



## W antrakcie przed "Antraktem"

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru rozmowa z Barbarą Płocią z Centrum Kulturalnego w Przemyślu

str. 10



## Na alkoholowym ringu

(Raport)

Co ma piernik do wiatraka

a Medyka do Łańcuta ?

str. 8-9

*W Jarosławiu wycięto stuletnie, zdrowe kasztany*

# Mord na drzewach



Fot. Krzysztof Mruk

Ze starych, potężnych i zdrowych kasztanów, rosnących na osiedlu Pułaskiego w Jarosławiu, przy nowo wybudowanych blokach, zostały tylko kikuty. Mieszkańcy osiedla są zbulwersowani. To, co się stało, nazywają mordem na drzewach. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, nikt nie wydawał zezwolenia na wycinękę.

Sprawcy grozi kara około 200 tys. zł.

Ciąg dalszy na str. 2

**ŚRODKI  
OCHRONY  
ROŚLIN**

GW-2529  
F.H. "AN-STAL"  
Przemyśl, ul. Lwowska 73  
tel. 678-38-16

**"GEOMIAR"**  
Sp. z o.o.  
Jarosław, ul. 3-go Maja 85  
tel. 621-52-82; 623-33-83

Oferujemy usługi A4 - A0 w zakresie:

- kserokopii - światłokopii
- skanowania - plotowania

oraz:

- usługi geodezyjne i projektowe
- sprzęt pomiarowy dla geodezji i budownictwa

GC-2528

GU-2527

**Tu bis** PANELE

PODŁOGOWE - "SAXON"  
ŚCIENNE MDF i PCV  
STOLARKA - Parapety PCV  
SIDING  
BLACHODACHÓWKA FIŃSKA  
RATY

Jarosław, ul. Reymonta 2, tel/fax (0-16) 621-79-76  
Zapraszamy do nowego pawilonu wystawowego

**OKNA, DRZWI**

**Bogmat**

SKŁAD FABRYCZNY

Materiały budowlane i wykończeniowe

Tel./fax (016) 678-65-62 tel. 676-06-50

STALIBUD GRZYBÓW



## Chcą odwołać Zarząd Miasta

Sześciu przeworskich radnych złożyło wniosek o odwołanie Zarządu Miasta. Obecnie wniosek ten opiniują komisje Rady Miasta. Prawdopodobnie w tym tygodniu sprawa będzie rozpatrywana na nadzwyczajnej sesji.

Teresa Bączek, jedna z radnych, która podpisała się pod wnioskiem o odwołanie członków Zarządu Miasta, twierdzi, że sprawa jest w toku i nic więcej nie może powiedzieć. Wyjaśnia, że grupka radnych zajęła się tym, bo otrzymywała sygnały od mieszkańców Przeworska na temat złej pracy

zarządu. – Przeworszczanie apelowali do nas w tej sprawie. My ich reprezentujemy, więc musieliśmy się tym zająć.

Jak mówi radna Bączek, na razie trwają prace mające ustalić, czy postawione członkom zarządu zarzuty są słuszne. Jej zdaniem, część zarzutów to konkrety, inne nie są pewne.

Wniosek o odwołanie zarządu opiniują poszczególne komisje Rady Miasta. Część z nich zakończyła już swoją pracę. Jaką wydały opinie, pozostaje tajemnicą. Komentarzy na ten temat odmawiają burmistrz Przeworska Janusz Ma-

goń i przewodniczący Rady Miasta Lesław Ścisłowicz. – Z przykrością muszę odmówić jakichkolwiek wypowiedzi na ten temat. Taka jest decyzja rady. Informacje w tej sprawie mają być dostępne dopiero po jej rozstrzygnięciu. Prawdopodobnie w tym tygodniu odbędzie się nadzwyczajna sesja Rady Miasta – mówi burmistrz. – Niestety, nie udzielam na ten temat żadnych informacji. Jest to wewnętrzna sprawa rady – dodaje przewodniczący Rady Miasta. Nadzwyczajna sesja odbędzie się przy drzwiach zamkniętych.

(PCZ)



Pierwsze bociany białe zajmują gniazda. Pierwsze ptaki widziałem 22 marca w Woli Wielkiej i Wólce Zapalowskiej - poinformował nas Przemysław Kunysz z Przemyskiego Towarzystwa Ornitologicznego.

## Rolnictwo ekologiczne - to nie powrót do konia i motyki

W przededniu wiosny w ORSK w Radymnie Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Korytnicach zorganizował szkolenie nt. Rozwój rolnictwa ekologicznego. Cieszyło się ono dużym zainteresowaniem wśród rolników chcących przestawić swoje gospodarstwa na produkcję metodami ekologicznymi, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, nauczycieli szkół rolniczych oraz doradców ODR.

Do tworzenia gospodarstw ekologicznych na naszym terenie zachęcał senator Witold Kowalski. Walory tego regionu to m.in. czyste środowisko, niski stopień chemizacji rolnictwa, duże zasoby

siły roboczej. Rolnictwo ekologiczne może być alternatywą i szansą dla wielu gospodarstw z naszego regionu, również dla gospodarstw agroturystycznych, które powinny przekształcać się ekoturystycznie.

O tym jak to zrobić mówiła mgr inż. Beata Studzińska z Polskiego Towarzystwa Rolnictwa Ekologicznego w Lublinie. Rolnictwo ekologiczne to system produkcji wykluczający stosowanie nawozów mineralnych, pestycydów, regulatorów wzrostu i syntetycznych dodatków do pasz. Gospodarstwo traktowane jest jako całość w łańcuchu gleba - roślina - zwierzę. To sposób życia człowieka w symbiozie z przyrodą. I by-

najmniej nie jest to powrót do konia i motyki, gdyż może ono być także alternatywą dla gospodarstw większych obszarowo, lepiej wyposażonych w sprzęt techniczny.

Kontraktacją, skupem i sprzedażą produkcji ekologicznej z gospodarstw atestowanych zajmuje się firma Symbio Impex Polska Sp. z o.o. w Lublinie. Gwarantuje ona zbyt i cenę wyższą od rynkowej o około 30%. Dostarcza sadzonki, nasiona oraz środki potrzebne do produkcji. Wymaga jednak większych arealów upraw, np. dla warzyw co najmniej 1 ha. Dlatego tak ważne jest tworzenie grup producenckich.

a.

### Sprawca tragedii pozostaje nieznanym

## Zabójstwo w Lisich Jamach

W miejscowości Lisie Jamy pod Lubaczowem został zamordowany 52-letni Julian H. Pogotowie Ratunkowe powiadomił sąsiad zmarłego mężczyzny.

Jak poinformowano nas w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie do zabójstwa doszło prawdopodobnie w godzinach przedpołudniowych. Mieszkaniec Lisich Jam, który postanowił odwiedzić Juliana H., odnalazł jego

zmasakrowane zwłoki leżące na podłodze w domu. Niezwłocznie zadzwonił po pogotowie ratunkowe, a informacja o znalezieniu ciała została przez nie przekazana do komisariatu policji w Lubaczowie.

Na miejsce tragedii przybyli lekarze, policja i prokurator. Na głowie Juliana H. odnaleziono ślady kilkakrotnych uderzeń jeszcze bliżej nie określonym narzędziem, które prawdopodobnie spowodowały zgon mężczyzny. Lekarz po-

gotowia ratunkowego stwierdził, że śmierć nastąpiła w nocy z 21 na 22 marca.

Jak nas poinformowano trwają czynności operacyjno - śledcze mające na celu wykrycie mordercy i motywu, którym się kierował. Sprawę prowadzą policjanci z KPP w Lubaczowie a ich czynności nadzoruje prokurator Maria Budzianowska.

(dos)

### Rozpoczął się turystyczny sezon

## Na początek – rajd

Ponad 200 turystów (od sześciolatków po seniorów) wzięło udział w zakończonym 17 marca rajdzie "Topienie Marzanny", który wiódł szlakami Pogorza Przemyskiego. Impreza była oficjalnym rozpoczęciem sezonu turystycznego.

Proponowane przez Koło Terenowe PITK w Przemyśle trasy rajdu różniły się między sobą i były dostosowane do stopnia przygotowania i doświadczenia wędrowców. Najliczniejszą grupę prowadził Janusz Motyka (Leoncina - Dybawka - fort Prałkowce -

Krzemieniec), sporo piechurów poszło też z Zdzisławem Jandą (Pikulice - Grochowce - fort Helicha). Rajd zakończył się wspólnym ogniskiem, gorącym posiłkiem i innymi atrakcjami na terenie rekreacyjnym hotelu "Gromada". Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy znaczek, który z pewnością zasili liczną kolekcję niejednego wytrawnego turysty.

(lew)

wanie nam informacji o swoich bliskich i znajomych, którzy walczyli o niepodległość ojczyzny i są pochowani na cmentarzach naszego miasta – apeluje Piotr Warzecha. Z podobnym apelem KPN zwróciła się do wszystkich stowarzyszeń kombatanckich. Do stwierdzenia, że dana osoba była zaangażowana w czyn niepodległościowy, potrzebne będą odpowiednie dokumenty lub świadkowie.

Zgłoszenia przyjmowane są w biurze senatora Andrzeja Tadeusza Mazurkiewicza i KPN w Jarosławiu, Rynek 6, tel. 621 23 68.

(PCZ)

## Oznaczają groby

W Jarosławiu rusza akcja oznaczania grobów, w których spoczywają osoby zasłużone w walce o niepodległość. Inicjatorem tego przedsięwzięcia jest Konfederacja Polski Niepodległej.

Celem akcji jest wydobycie z zapomnienia osób, które walczyły o niepodległość Polski w kolejnych wojnach i powstaniach. – Na większości grobów tych ludzi są umieszczone tylko tablice z ich imieniem, nazwiskiem oraz datami urodzin i śmierci. Chcemy, by na

ich mogiłach pojawiły się odpowiednie oznaczenia. Niech to będzie lekcja historii dla młodych ludzi, którzy odwiedzają jarosławskie cmentarze – wyjaśnia Piotr Warzecha, kierownik Rejonu Działania KPN Jarosław. Organizatorzy akcji mają nadzieję, że informacje na ten temat uda się zebrać w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Potem rozpocznie się oznaczanie grobów. W planach jest też wydanie książki, w której można będzie znaleźć charakterystyki tych osób. – Prosimy o poda-

## Ryba jak się patrzy



Taaaaaaką rybę złowił pan Ryszard Załawka z Koła Polskiego Związku Wędkarskiego "Wiar". Ta tołpyga złapana 19 marca na łowisku okręgowym w Hermanowicach waży 8 kg i jest to już kawał ryby". Pan Ryszard mówi, iż złapał ją metodą spławikową, przy użyciu żyłki 0,12 mm i haczyka nr 10. "Malerstwo", które przez kilka dni pływało w specja-

nym akwarium w sklepie "Wędkarz" przy ul. Mniszej (gdzie pan Ryszard Załawka się zaopatruje) nie było co prawda złote, ale fortunny wędkarz wspaniałomyślnie je wypuścił w to samo miejsce. Czekamy teraz na sygnał czy tołpyga się jakoś zrewanżowała.

(lew)

fol. H. Lewkowicz

### EKSTRABIZNES

oferta dla firm

o rocznych przychodach ze sprzedaży nie przekraczających 800 tys. EURO

GW-2532

dodatkowo specjalny pakiet usług dla prawników i pracowników medycznych W ramach

PAKIETU EKSTRABIZNES

oferujemy Państwu:

- rachunki depozytowe i rozliczeniowe
- karty Visa Electron, Business, Business Gold
- bankowość elektroniczną
- kredyty inwestycyjne, gotówkowe, odnawialne
- informacje SMS-owe o rachunkach

**DLA KAŻDEGO COŚ EKSTRA**

**KREDYT BANK**

Oddział w Przemyśle

Przemyśl	ul. A. Mickiewicza 14	tel. (016) 678 38 83
	ul. Lelewela 8	tel. (016) 678 38 83
Jarosław	ul. Jana Pawła II 2	tel. (016) 621 27 51, 621 41 02
	ul. 3-go Maja 85	tel. (016) 623 15 81
Przeworsk	ul. I. Krasickiego 1	tel. (016) 648 82 89

Nie ma odpowiednich przepisów zakazujących chodzenia po torach

## Spacer po torach

W 1997 roku została przyjęta ustawa o prawie kolejowym. Przypuszczalnie przez niedopatrzenie urzędników policja i Straż Ochrony Kolei nie mają prawa wystawiać mandatów za takie wykroczenia ani w żaden inny sposób karać "torowych spacerowiczów".

Jest takie miejsce w Przemyślu, które na drugą stronę torów wędrują rzesze osób spieszących do szkoły, pracy, na pocztę czy do przychodni lekarskiej. To miejsce bowiem pozwala zaoszczędzić 15 minut drogi, jeśli człowiek szedł normalną trasą. Szczególnie w godzinach rannych i popołudniowych na torach mijają się wiele osób. Przekrój wiekowy - bardzo różny.

Kilkunastoletnia młodzież z plecakami, starszy dziadek spieszący do lekarza, kobieta z dzieckiem wracająca z zakupów, kilku pijanych wyrostków, jacyś robotnicy... Wszyscy wędrują przez tory. Co prawda większość rozgląda się czy nie zaczepi ich jakiś zbłąkany strażnik miejski, policjant albo sokiści, ale pomimo tej obawy, rezygnacja z udogodnienia nie przychodzi im nawet do głowy. Nawet nie wiedzą, że ich strach przed mandatem jest bezzasadny. Gdyby nawet zaczęli zabawiać się przechodząc co chwilę przez tory ze stacji Przemyśl - Zasanie do stacji Przemyśl - Główny, niewiele można by im zrobić. Przechodzenie przez tory nie jest bowiem karalne.

Okazuje się, że wskutek braku odpowiednich przepisów wykonawczych, nic nie można zrobić osobom przekraczającym tory w niedozwolonych miejscach. Teraz formalnie nie popełniają takie osoby wykroczenia, chociaż jeszcze niedawno było zupełnie inaczej - były karane mandatami i trafiały na kolegia.

Jak twierdzą policjanci, obsługujący rejon PKP, jest trochę osób, które znajdują się na przepisach i upominane przez służby ochrony kolei - mówią "a niech się pan odczepi". Tymczasem takie "spacerowanie" po torach może stanowić dla nich zagrożenie zdrowia i życia.

Pytani przez "Pogranicze" pracownicy Straży Ochrony Kolei



odsyłają nas do rzecznika prasowego okręgu SOK w Lublinie, który pomimo naszych szczyrych chęci jest "nie do złapania". Pani sekretarka odpowiada, że będzie uchwytty za 5 - 10 - 15 minut, ale ani w tym czasie ani później jeszcze go nie ma albo już go nie ma. Również próby uzyskania jakichś

informacji w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej skończyły się fiaskiem. Chociaż instytucja jest tak duża, okazuje się, że nie ma w niej osoby kompetentnej do udzielenia wyjaśnień w sprawie przechodzenia przez tory.

(D)

Fot. archiwum

### Wielki Piątek w Bieszczadach

## Tarnica jak Gulgota

Wyjście na Tarnicę (najwyższy szczyt Bieszczadów) proponuje koło terenowe przemyskiego oddziału PTTK w Przemyślu. Niezwykła to jednak wspinaczka, bo połączona z Droga Krzyżowa, organizowaną przez Duszpasterstwo Turystyczne Archidiecezji Przemyskiej. Rajd-pielgrzymka odbędzie się w Wielki Piątek, 13 kwietnia br.

Wyjazd z Przemyśla planowany jest na godz. 6. O godz. 9, w kościele w Ustrzykach Górnych

odbędzie się spotkanie modlitewne. Po nim - wymarsz czerwonym szlakiem na Tarnicę. Droga Krzyżowa zostanie odprawiona podczas wędrowki. Po modlitwie na szczycie, o godz. 13, planuje się zejście, tym razem szlakiem niebieskim do Wołosatego. Stamtąd wyruszy autokar w drogę powrotną (ok. godz. 16). Powrót do Przemyśla planowany jest na godz. 18.30. Jak poinformował nas prezes Koła Terenowego PTTK nr 1, Janusz Motyka, istnieje także

możliwość - jeśli taka będzie wola uczestników - uczestnictwa w Liturgii Wielkiego Piątku. Wówczas wyjazd do Przemyśla przesunąłby się o czas trwania modlitwy.

Chętni do wyjazdu powinni się zgłaszać do biura Zarządu Oddziału PTTK im. Dr. M. Orłowicza w Przemyślu przy ul. Waygarta 3 (Dom Wycieczkowy) do 10 kwietnia. Organizatorzy przypominają, iż uczestnicy rajdu-pielgrzymki powinni mieć odpowiednie buty i ubiór oraz zabezpieczenie od deszczu (w górach będzie jeszcze zimno!). Trzeba też mieć ze sobą nieco postnej (w Wielki Piątek obowiązuje post) żywności.

(lew)

### Zmarł z zimna

## Tragiczna śmierć dziecka

Przez 3 dni kilkaset osób poszukiwało 3 - letniego Daniela z Załuża koło Lubaczowa. Ciało dziecka znaleziono w koleinie wypełnionej wodą, przy leśnej drodze, 4 km od domu.

Do tragicznego zdarzenia doszło 19 marca po godzinie 16. Wtedy to chłopcem opiekowała się jego starsza siostra. Razem bawili się na łące w pobliżu domu. Po pewnym czasie podjechał na wozie ojciec dzieci, na którego polecenie dziewczynka wsiadła na wóz i razem pojechali do lasu po drewno. Danielowi poleciła udać się do domu. Niestety, chłopak tam nie trafił. Rodzina zaczęła się niepokoić, kiedy zapadał zmierzch i dziecko nadal się nie pojawiało.

Rodzina Daniela jest liczna i biedna, więc często zdarzało się, że małe pozostało pod opieką nieletniego rodzeństwa, kiedy starsi zajmowali się sprawami gospodarczymi. Jak poinformował nas nadkom. Ryszard Kornaga z KPP w Lubaczowie, zjawisko opiekowania się dziećmi dziećmi jest normalne w tym rejonie. Przede wszystkim nie ma żadnego przedszkola, w którym by te dzieci mogły przebywać podczas nieobecności pełnoletnich opiekunów czy rodziców. Jednakże nawet taka placówka problemu by nie rozwiązała, ponieważ społeczeństwo Załuża jest biedne i większość nie miałaby możliwości zapłaty za taką opiekę.

(dos)



### Wyróżniona Barbara Ziobro

## Jedyna z Regionu

Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność" wyróżniła Barbarę Ziobro - przewodniczącą przemyskiej Międzyuczelnianej Komisji Pracowników Oświaty i Wychowania "Solidarności" za osobisty wkład w 20-letnią historię związku.

Przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ "Solidarność", Stefan Kubowicz napisał w przesłanym dyplomie, iż praca i serce Barbary Ziobro ofiarowane sprawie budo-

wania prawdziwie niepodległej ojczyzny są godne umieszczenia jej imienia w księdze pamięci Sekcji. Wyróżniona jest emerytowaną nauczycielką języka polskiego, a w szkolnictwie przepracowała 35 lat. Jest jedyną - do tej pory - działaczką Regionu "Ziemia Przemyska", wpisaną do Księgi Pamięci Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność".

(lew)

Fot. H. Lewkowicz

### Tradycyjny Jarmark Wielkanocny w Centrum Kulturalnym w Przemyślu

## Baranki, zajaczkki, pisanki

7 kwietnia br., w Klubie "Pawnyce" przy przemyskim Centrum Kulturalnym odbędzie się - tradycyjny już - Jarmark Wielkanocny. Zakrólują tam pisanki, palmy, baranki i zajaczkki.



Na Misterium Młki Pańskiej zaprosi grupa teatralna z Gorzyc (gm. Tryńcza).

W ramach Jarmarku Wielkanocnego nastąpi m.in. rozstrzygnięcie konkursu na pisankę. Na kiermaszu będzie się można zapoznać w pieczywo obrzędowe. Jak zwykle, w przedświąteczny nastrój wprowadzi zwiedzających i kupujących amatorski zespół teatralny. W tym roku zobaczymy "Misterium Młki Pańskiej" w wykonaniu grupy teatralnej z Gorzyc z gminy Tryńcza (godz. 10.30). O obrzędach opowie dr Krzysztof Ruszel z Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie (godz. 11.30).

(lew)

fot. Hubert Lewkowicz

### Birczańskie konkursy

## Pisanki i pieczywo obrzędowe

Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Birczy po raz kolejny jest organizatorem konkursów związanych z obchodami Świąt Wielkiej Nocy. Do 7 kwietnia zarówno młodzież szkolna jak i dorośli mogą składać w GOK-u (pokój nr 12) wykonane przez siebie pisanki. O tym czyje najpiękniejsze zdecyduje komisja konkursowa 9 kwietnia.

W tym samym dniu rozstrzygnięty zostanie również konkurs na wypiek chleba domowego i pieczywa obrzędowego.

Szczegółowe informacje na temat obydwu konkursów uzyskać można dzwoniąc pod numer 672-50-78.

a.

## "Lady Pank" w "Olimpie"

W sobotę, 31 marca o godz. 20, w przemyskim klubie "Olimp" wystąpi zespół "Lady Pank". Dla fanów tego zespołu bramy "Olimpu" otwarte zostaną już o godz. 19. Natomiast po koncercie organizatorzy zapraszają na dyskotekę.

Na Czytelników "Pogranicza", którzy pierwsi zjawią się w redakcji w dniu 27 bm. z egzemplarzami naszego tygodnika, czekają cztery zaproszenia.

Za tydzień zaś, 7 kwietnia, gościć będzie w "Olimpie" "Królowa Disco Polo" - Shazza.

zs

"Solidarność" dziękuje członkiniom WiN-u.

# Nie dla zaszczytów...

**Zarząd Regionu Ziemia Przemyska NSZZ "Solidarność" podjął uchwałę wyrażającą podziękowanie Irenie Szajowskiej i Alicji Wnorowskiej-Czerkawskiej - członkiniom Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość za wkład w walkę z komunistycznym zniewoleniem, wyznaczając kierunek drogi do odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską.**

- Wyrażamy w ten sposób uznanie dla waszej postawy życiowej pełnej poświęcenia, doznanych upokorzeń i prześladowań - powiedział przewodniczący Zarządu Regionu Andrzej Buczek. Uchwała została przyjęta przez aklamację.

Irena Szajowska ("Hanka", "Rudecka") urodziła się w 1923 roku w Przemysku. We wrześniu 1944 została zaprzysiężona do "Brygad Wywiadowczych" przez swego krewnego, Antoniego Słabosza, szefa BW AK, potem WiN na terenie Rzeszowszczyzny. Była jedną z najmłodszych działaczek wywiadu podziemia niepodległościowego. W BW pełniła funkcję łączniczki i odpowiadała za kontakty pomiędzy Przemysłem a Przeworskiem, Rzeszowem i Krakowem. Od stycznia 1945 roku redagowała miesięczne raporty wywiadowcze. We wrześniu 1945 roku znalazła się w Zrzeszeniu "Wolność i Niezawisłość", wraz z całą siatką rzeszowskich BW. Za pracę konspiracyjną była wyróż-

niana przez przełożonych, m.in. przez Adama Wołańskiego ("Dumka"). Aresztowana w październiku 1946 roku przeszła okrutne śledztwo. Wyrokiem WSR w Rzeszowie została skazana na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na 5 lat. Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie utrzymał ten wyrok. Irena Szajowska była więziona w Rzeszowie, Fordonie i Inowrocławiu. Wyszła na wolność w 1955 roku. Zgromadzenie Sędziów NSW w 1957 roku zmieniło oskarżenie ze szpiegostwa na "próbę działania w organizacji, której celem było obalenie ustroju i przejęcie władzy".

Alicja Wnorowska-Czerkawska urodziła się w 1918 roku w Morawicy, w powiecie krakowskim. Zaangażowała się w 1944 roku do sieci wywiadu ("Brygad Wywiadowczych") AK za pośrednictwem swojej koleżanki- Ireny Szajowskiej. Pełniła funkcję łączniczki Antoniego Słabosza oraz

Romana Kluza ("Czarny"), szefa inspektoratu BW w Przemysku. Od stycznia 1945 roku została "zainstalowana" w przemyskim UB (najpierw jako maszynistka w referacie ogólnym, a później w re-

feracie personalnym). Zebrane przez nią materiały miały dla podziemia niepodległościowego ogrom-



niaczenie. Pozwoliły uniknąć aresztowań tropionym konspiratorom i rozpoznać "specyfikę" pracy, strukturę urzędu, plany jego działań. Zdobywała dane osobowe i fotografie pracowników UB, wy-

ciągi z protokołów przesłuchań, spisy aresztowań, dokumenty, raporty operacyjne MO i UB, odpisy

sprawozdań agenturalnych, wykazy konfidentów, zestawienia osób inwigilowanych, członków AK, NSZ, WiN, UPA, zbiegłych więźniów. W uznaniu dla zasług Alicji Wnorowskiej Zarząd Obszaru Południowego BW-WiN awansował ją w grudniu 1945 roku do stopnia podporucznika. W lutym 1946 roku, na polecenie Antoniego Słabosza, udało się jej uzyskać przeniesienie do pracy w UB w Rzeszowie.

Alicja Wnorowska została zatrzymana we wrześniu 1946 roku przez funkcjonariuszy UB. Wyrokiem WSR w Rzeszowie skazano ją na karę śmierci. Najwyższy Sąd Wojskowy - ze względu na młody wiek i końcowy okres ciąży - zmienił jej wyrok na dożywotnie więzienie. W kwietniu 1947 roku powiadomiono ją o złagodzeniu wyroku. Wkrótce urodziła syna Stanisława. Postanowieniem Zgromadzenia Sędziów NSW w Warszawie z czerwca 1947 roku zmieniono jej oskarżenie ze szpiegostwa na "próbę działania w organizacji, której celem było obalenie ustroju i przejęcie władzy".

Podczas obrad Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Alicja Wnorowska-Czerkawska (na zdjęciu), dziękując za pamięć, powiedziała, że wszystko co robiły było nie dla zaszczytów, ale dla wolnej i niepodległej Polski.

(lew)  
Fot. autor

Rodzina Kądziołków z podjarosławskich Więckowic ukrywała przez całą wojnę czterech Żydów

## Sprawiedliwi z Więckowic

Troje spośród pięciorga rodzeństwa Kądziołków, pochodzących z podjarosławskich Więckowic, otrzymało 14 marca w Rzeszowie medale i dyplomy "Sprawiedliwy wśród narodów świata", przyznawane przez izraelski Instytut Pamięci Narodowej "Yad Vashem". W ich rodzinnym domu przez całą wojnę ukrywało się czterech Żydów. Każdego dnia nad rodziną wisiało niebezpieczeństwo śmierci. Poza tym we znaki dawał się niemiłosierny głód. A tu do wyżywienia doszło sześć osób - Żydzi i ukrywający się u Kądziołków polski policjant z żoną. Dziś z piątki rodzeństwa w Więckowicach mieszka tylko Edward Kądziołka, który opowiedział nam wojenne perypetie rodziny.

Drewniany dom państwa Kądziołków, w którym wojenne lata przeżyło w ukryciu czterech Żydów i polski policjant z żoną, stoi na końcu wioski. W sąsiednim, murem budowanym budynku, mieszka Edward Kądziołka, najmłodszy z piątki rodzeństwa. Tylko on został w rodzinnej wiosce. Kiedy rozpoczęła się wojna, miał 7 lat. Doskonale pamięta tamte czasy i ciągle niepokój, jaki towarzyszył całej rodzinie w związku z przetrzymywaniem Żydów. Jak mówi, wszyscy - od najmłodszego do najstarszego - zdawali sobie sprawę z tego, co może ich za to spotkać. Właśnie pan Edward, jako najmłodszy, musiał ciągle pilnować, by ktoś nie zauważył niebezpiecznych gości. Mimo tego, odznaczeniem uhonorowano tylko najstarszą trójkę rodzeństwa. Ludzie, znający historię Kądziołków, są tym bardzo zdziwieni. - Mówią, że przecież wszyscy przeżyliśmy to samo, cierpieliśmy jednakowo. I to prawda - przekonuje pan Edward.

### Czterech Żydów, policjant i jego żona

Nasz bohater wspomnieniami wraca do początku wojny. Wtedy do ich domu zawitało żydowskie rodzeństwo z pobliskich Czelatyc. - Mężczyzna miał około czterdziestki, jego siostra - dwadzieścia kilka lat. Przyszli do nas, bo to była najbliższa

wioska, a dom na uboczu. Prośli ojca, by pozwolił im się tu ukryć. Całowali go po rękach i błagali, by się nad nimi zlitował i pozwolił zostać choć kilka dni. Ojciec mówił "Co wy nam narobicie? Wiecie, co nas za to czeka?". W końcu się zgodził. I tak zostali aż do



W tym domu przez całą wojnę państwo Kądziołkowie ukrywali Żydów

Fot. autor (2)

końca wojny - wspomina Edward Kądziołka. Jakis miesiąc później do gospodarstwa Kądziołków zawitał tajemniczy mężczyzna, prosząc o nocleg. Pan Stanisław, ojciec rodziny, zgodził się na to. Nazajutrz gość przyznał się, że pochodzi z Węgierki i jest narzeczonym ukrywającej się tu kobiety. Prosił, by i on mógł w tym gospodarstwie schronić się przed hitlerowcami.

- Ojciec zgodził się najpierw na dzień, potem na tydzień, miesiąc. I tak już zostało - wspomina nasz rozmówca.

Oprócz trójki Żydów, do Kądziołków, na prośbę sołtysa, trafił polski policjant, który musiał ukrywać się przed Niemcami. Przyje-

Ukrywanie sześciu osób było bardzo niebezpieczne i uciążliwe materialnie. - Wszyscy, nawet dzieci, zdawali sobie sprawę, jaka jest kara za ukrywanie Żydów. Jako najmłodszy musiałem ciągle pilnować, co się dzieje wokół domu. Nieraz nie chodziłem przez to do szkoły. Nie mogłem też pójść się pobawić. Jak się czasem wyrwałem, to potem dostawałem od ojca - wspomina nasz bohater, który pamięta też ogromne problemy z wyżywieniem takiej gromady ludzi. - Nasze gospodarstwo liczyło niecałe sześć hektarów. Z tego rodzice musieli wyżywić siebie, piątkę dzieci i sześciu ukrywających się. Do tego dochodził obowiązek oddawania kontyngentów. Zabrali nam nawet ostatnią krowę.

Pan Edward pamięta ogromny głód. Ten najgorszy przyszedł w 1942 r. Przypomina sobie, jak potajemnie przed rodzicami wynosił dodatkowe porcje chleba i mak dla Żydów.

O tym, że w domu Kądziołków ukrywają się Żydzi, nie wiedzieli nawet najbliżsi sąsiedzi. Pod koniec wojny niektórzy zaczęli się czegoś domyślać, ale obecność kogoś obcego wytłumaczono tym, że schronienie znalazł tu polski policjant, co wśród mieszkańców wsi nie było tajemnicą.

"Goście" Kądziołków opuścili ich dom w sierpniu 1944 r. Nieco wcześniej odszedł żydowski krawiec, który przystał do partyzant-



Edward Kądziołka

ki. Przez jakiś czas ocaleni Żydzi mieszkali w Jarosławiu i Krakowie. Potem wyjechali do Izraela i kontakt się urwał. Podobnie jak z policjantem i jego żoną. Położenie domu Kądziołków sprawiło, że w czasie wojny pod ich dach trafili też ranni partyzanci, a pan Edward, znów jako najmłodszy w rodzinie, sprowadzał do nich lekarza.

Dziś rodzeństwo Kądziołków mieszka w różnych stronach Polski. - Najstarsza, Genowefa mieszka w Nisku, Leokadia w Rzeszowie, Zbigniew w podprzemyskich Kunikowcach, Stanisława, która, podobnie jak ja, nie dostała medalu - w Lubzynie koło Dębicy - wylicza najmłodszy z rodzeństwa pan Edward. Nasz bohater całe życie przepracował w rodzinnym gospodarstwie. Doczekał się 5 dzieci, 14 wnuków i 1 prawnuka.

Piotr Czech







Co ma piernik do wiatraka, a Medyka do Łańcuta

# Na alkoholowym ringu

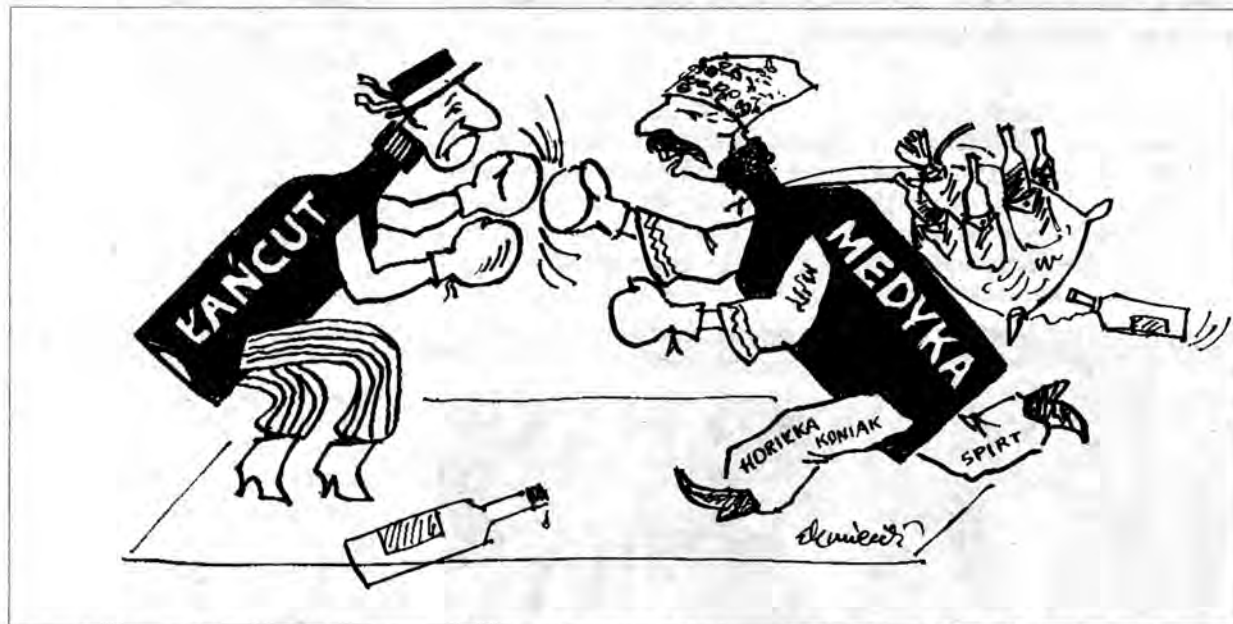
Swietłana S. - bezrobotna szwaczka z Sądowej Wiszni oraz Janusz Warzylek - prezes zarządu i dyrektor naczelny Fabryki Wódek "Polmos Łańcut" S.A. w Łańcutie pracują w tej samej branży. W branży alkoholowej. Różnica pomiędzy nimi jest jednak dość zasadnicza. Pan Warzylek szefuje największej w południowo - wschodniej Polsce fabryce gorzelniczej. Musi dbać o załogę, produkcję, płynność finansową, jakość, tradycję itd., itp. Motorem działalności Swietłany S. jest troska o utrzymanie jej rodziny: męża - inwalidy i trójki dzieci. Pomiędzy Swietłaną S. a Januszem Warzylekiem istnieje konflikt interesów. Szerzej rzecz ujmując jest to konflikt pomiędzy nielegalnym przemysłem alkoholu do Polski a pogarszającą się sytuacją polskiego przemysłu gorzelniczego.

## "Mrówki" i hurtownicy

Alkohol wlewa się do Polski licznymi strugami. Chałupniczo i hurtowo. Funkcjonariusze Urzędu Celnego w Przemysłu próbują temu przeciwdziałać. W ich gestii leżą polsko - ukraińskie przejścia graniczne w Medyce, Hrebennem, Korczowej, Zosinie, Łupkowie, Krościenku, Werchracie, Hrubieszowie, kolejowe w Przemysłu oraz polsko - słowackie w Barwiniku. "Dopóki nie zostaną ograniczone główne przyczyny podejmowania prób przemytu alkoholu, to proceder ten będzie uprawiany, a my, w miarę naszych, ciągle nie do końca niewystarczających, środków, będziemy się starali temu przeciwdziałać" - stwierdza Krystyna Mielnicka, rzeczniczka prasowa Urzędu Celnego.

Główna przyczyna to przede wszystkim znaczna różnica cenowa alkoholu w Polsce i u sąsiadów, trudności gospodarcze, bezrobocie.

Tak zwany "mrówczy" przemyt alkoholu koncentruje się w Medyce, na jedynym pieszym przejściu na polsko-ukraińskiej granicy. Dla "mrówek" chłodna pora jest sprzyjającym elementem. Pod obszernymi płaszczami i kurtkami można sporo ukryć. Najpojemniejsze są pojemniki z plastikowych folii ciasno przylegające do ciała. W lecie, podczas upałów, trzeba uważać. Trzy lata temu młody Ukrainiec po przejściu przez odprawę celną, zapalił papierosa i nagle cały stanął w płomieniach. Z ciężkimi oparzeniami trafił do szpitala. Przyczyną zapłonu były



nistrach i najrozmaitszych, przemysłnych skrytkach. Sporo trefnego towaru można ukryć w różnych zakamarkach pociągu. Celnicy znają miejsca najchętniej używane przez przemytników, choć raz po raz, zaskakiwani są ich pomysłowością. Ot, chociażby, brak wody w wagonowej umywalce może być sygnałem do wyostrejzenia uwagi. Już kilkakrotnie zbiorniki, zamiast wodą, wypełnione były spirytusem.

Hurtownicy chwytają się wielu sposobów. Czasami działają, prosto, "na bezczelność". Do odprawy celnej zgłaszane są całe ciężarówki z beczkami preparatu do wyrobu lakieru do włosów, rozpuszczalnikiem do farb i lakierów lub innymi chemikaliami. Wystarczy otworzyć beczkę czy cysternę by stwierdzić, że zawartością jest spirytus. Bywają też próby bardziej wyrafinowane. Zdarzyło się, że spirytus miał postać ...żelu. Niekiedy, dopiero badanie laboratoryjne może potwierdzić, że chodziło o spirytus spreparowany chemicznie innym, łatwym do wytrącenia, związkem chemicznym.

## Samodzielnie i koszernie

Po roku 1989 sytuacja polskich producentów alkoholu uległa zasadniczej zmianie. Powracając po wielu latach erę gospodarki rynkowej witano z nadziejami i obawami. W 1991 roku rozwiązano Polski Monopol Spirytusowy. 25 krajowych polmosów uzyskało status samodzielnych przedsiębiorstw państwowych. Kilka już padło, inne zagrożone są bankrutem, kilka przynosi zyski. Powodem tej sytuacji jest z jednej strony zmiana asortymentu picia (wzrost konsumpcji piwa i wina kosztem alkoholu "twardych"), ale przede wszystkim wysokie (ok. 80 procent ceny każdej butelki) podatki i gigantyczny przemysł alkoholu do Polski.

Fabryka w Łańcutie trzyma się mocno na rynku, choć do największych (jak Białystok i Poznań) po-

tentatów nie należy. Ma 4-procentowy udział w krajowej produkcji. Jeszcze na początku lat 90-tych pracowało tu przeszło 600 osób. Obecnie załoga liczy 330, a moce produkcyjne zakładu wykorzysty-



wane są tylko w trzydziestu procentach.

Szukając swojego miejsca w nowej, komercjonalizującej się rzeczywistości, postawiono na tradycję i jakość. Wielkim hitem okazały się, wprowadzone na rynek w początkach ubiegłej dekady, wódki koszerne "Judyta", "Rebeka" i "Dawid", których jakość potwierdził certyfikat wydany przez rabinę z Manchesteru. Moda na koszerność po pewnym czasie minęła, ale wówczas już wszyscy świadkami byli największego atutu firmy - liczącej przeszło dwa wieki tradycji.

Szybko okazało się, że odnalezione, oryginalne, stare receptury rosolisów hrabiego Alfreda Potockiego mogą stać się podstawą do wzbogacenia współczesnego asortymentu. Powrót do tradycji akcentuje się też całą oprawą, świadcząca o arystokratycznym pochodzeniu. Kształty butelek, winiety też do dawnej tradycji nawiązują. Również znak firmowy (opracowany przed kilku laty), inspirowany herbem rodziny Potockich, podkreśla związek z tą zasłużoną rodziną.

## Mity i stereotypy

W łańcutką fabrykę rykoszetem uderzają funkcjonujące w społeczeństwie mity i stereotypy. Również te związane z bliskością granicy. Kiedy w 1990 roku otworzyły się granice dla indywidualnych przybyszów ze wschodu, którzy masowo zaczęli wwozić do Polski alkohol, Łańcut poczuł się wówczas zagrożony. I to nie tylko z powodu odpływu klientów, przetrzymujących się na tańszy produkt z zagranicy. Poszła wówczas fama, że zarekwirowany przez celników alkohol (niekiedy fałszowany i groźny dla zdrowia) trafia do Łańcuta, "uszlachetniając" tamtejszą produkcję. Amatorzy krajowych trunków z Przemyskiego woleli więc kupować "Żytnią" czy "Wyborową" wyprodukowaną w polmosach w innych częściach kraju. "A nuż łańcutka jest podtruta?" - spekulowali.

Ówczesna dyrekcja próbowała zwalczać nieprzychylnie mity. W lutym 1992 roku zorganizowano



Prezentowana w muzeum miniatura linii produkcyjnej.

całodniową konferencję prasową dla dziennikarzy z regionu, połączoną z degustacją. Zaprzeczano, że coś takiego ma miejsce, wyjaśniano, że to byłby absurd. Dziennikarze swoje zrobili ale plotka ma

wielką siłę przetrwania. W niektórych kręgach funkcjonuje do dziś.

Każdego roku funkcjonariusze przemysłowego Urzędu Celnego konfiskują alkohol olbrzymiej wartości rynkowej. Co się z tym produktem dalej dzieje? "Najpierw musi być wydana prawomocna decyzja karno-skarbowa - mówi rzeczniczka Krystyna Mielnicka - później alkohol trafia do jednego z krajowych zakładów, gdzie jest przerabiany na spirytus techniczny. Czasami, niektóre partie towaru, pakowane fabrycznie, przekazywane są do szpitali" Pani rzeczniczka nie chce zdradzić do którego z polskich polmosów przekazywany jest zarekwirowany alkohol.

"Na pewno nie do nas - stwierdza kategorycznym tonem Jacek Naróg, asystent zarządu łańcutkiej fabryki wódek. - Bardzo dbamy o jakość i image firmy i nie możemy sobie pozwolić na dawanie komuś choćby pretekstu do utrwalenia niesłusznych, godzących w nasz wizerunek, mitów." J. Naróg zna zakład od podszewki, pracuje tu już trzydzieścikilka lat. Przyznaje, że przed rokiem 1990 był epizod, łączący Łańcut z konfiskowanym na granicy alkoholem. Przez krótki okres powtórnie przerabiano te produkty na alkohol techniczny. Wyłącznie. Może to właśnie, oraz geograficzna bliskość Medyki i innych przejść, sprawiło, że nieprzychylny stereotyp jest tak trwały.

## Ślepotka i polonez

W pobliżu wszystkich przejść granicznych, na bazarach i ulicach w miastach i miasteczkach naszego regionu bez problemu można nabyć przemycany alkohol. Dla większości nabywców cena jest decydującym argumentem. Nie od-



W Polsce 80 procent ceny każdej butelki alkoholu trafia do budżetu państwa w postaci podatku (akcyza i VAT). Pomimo ciągłych podwyżek akcyzy wpływ z tego tytułu są coraz mniejsze, bo zmniejsza się sprzedaż.

opary spirytusu wydzielające się z ukrytych pod ubraniami nieszczelnych pojemników.

Zmotoryzowani mają inne możliwości. Spirytus szmugluje się w specjalnie skonstruowanych ka-

straszają wieści o niepewnym pochodzeniu, przypadkach ciężkich (nawet śmiertelnych) zatruc. Ani popularne nazwy importowanych specjalów - "ślepotka", "gluchojeb".



Ciąg dalszy ze str. 8

# Na alkoholowym ringu



Jedna z dróg przemytu alkoholu - kolejowe przejście graniczne w Przemyślu.

W Przemyślu za półlitrową puszkę wódki (rzekomo "Made in Germany") wystarczy zapłacić od 6 do 8 złotych. Niewiele ponad 10 zł kosztują butelki o pojemności trzech czwartych litra. Spirytus można wytargować za 15 złotych. Popularny koniak to kilkunastozłotowy wydatek.

Za wyroby łańcuckiego polmosu zapłacić trzeba znacznie więcej, podobnie jak za cały krajowy

przykład, w 1996 roku rozpoczęto produkcję wódki nawiązującej do trunku, który 110 lat wcześniej degustował cesarz Franciszek Józef, podejmowany w łańcuckim zamku przez hrabiego Alfreda Potockiego.

Rzecz jednak w tym, by udało się wypromować gatunek do bardziej masowej sprzedaży. Menadżerowie firmy liczą, że będzie to "Polonaise" czyli "Polonez". W

Ilości udaremnionego przez Urząd Celnny w Przemyślu przemytu alkoholu w latach 1993 - 2000 (zajęcia do sprawy karnej skarbowej, konfiskaty i zawrócenie w celu pozostawienia za granicą)

1993	ok. 450 tys. litrów
1994	ok. 187 tys. litrów
1995	ok. 304 tys. litrów
1996	ok. 400 tys. litrów
1997	ok. 190 tys. litrów
1998	ok. 200 tys. litrów
1999	ok. 300 tys. litrów
2000	ok. 300 tys. litrów

ka" nie ma na razie funduszy. Fabryka jest w przededniu prywatyzacji. A to zawsze krok trochę w nieznaną.

\* \* \*

Każdy człowiek zajmujący się jakimś rodzajem działalności ma swoje służbowe tajemnice. Prezes Janusz Warzyłek, ani nikt z jego pracowników nie zdradzi receptur według których produkowane są łańcuckie trunki. Wejście na teren fabryki chroni straż przemysłowa.

Również Swietłana S. nie jest skora, aby wyjawic jak to się dzieje, że co najmniej dwa lub trzy razy w tygodniu dostarcza do znajomego, nielegalnego, przemysłowego hurtownika po kilka litrów alkoholu, skoro w myśl polskich przepisów, w ciągu miesiąca można tylko dwukrotnie przywieźć po litrze (plus ćwiartkę w ramach upominku).

Zdzisław Szeliga

Rys. E. Kmiecik i fot. archiwum



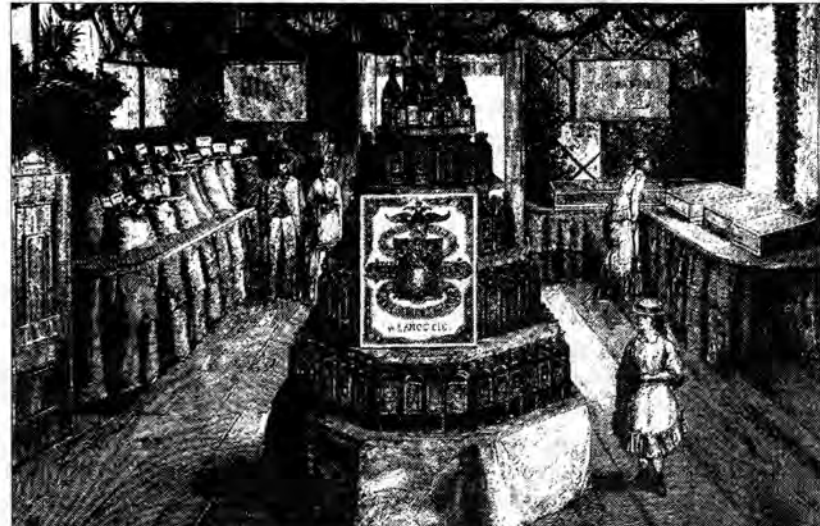
Istniejące przy łańcuckiej fabryce wódek Muzeum Gorzelnictwa jest placówką unikatową (jedną z dwóch w Europie; druga znajduje się w Ramajaki w Finlandii). Mieści się w klasycystycznym dworku, wybudowanym w latach 30-tych XIX wieku. Muzeum jest strażnikiem i depozytariuszem miejscowych, sięgających 1784 roku, gorzelniczych tradycji. Od księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej poczyniły przez kilka pokoleń rodu Potockich, (którzy "CK Uprzywilejowaną Krajową Fabrykę Likierów Rosolisów i Rumu" bardzo rozbudowali) po czasy powojenne. W muzealnych wnętrzach oglądać można zarówno dawne maszyny do wyrobu trunków, jak i oryginalne stare butelki (niektóre pełne), etykiety, trofea z targów przemysłowych i inne tematycznie związane z gorzelnictwem rekwizyty.

asortyment. Obecnie z łańcuckiej taśmy schodzi około 60 gatunków trunków. Zmienia się profil produkcji. Do tradycyjnych wyrobów dołączane są nowe. Nowe, ale mimo wszystko z długą tradycją. Na

1999 roku łańcucka fabryka zakupiła na przetargu ten znak towarowy na wyłączność. Na wielką, kosztowną promocję w stylu, zeglującej po telewizyjnych oceanach pewnej "łódki", czy konnej "wute-



Dawne alkoholowe reklamy i rycina z prezentacji łańcuckich trunków we Lwowie.



Od 1 kwietnia rusza w Przemyślem

## "Regionalna Trójka"

"Uważam, że Przemyśl jest drugim po Rzeszowie miastem w województwie podkarpackim, niezależnie od tego, że w roczniku statystycznym Stalowa Wola plasuje się nieco wyżej" - stwierdził na konferencji prasowej w przemyskim "Niedźwiadku", Bogusław Lasota, dyrektor Oddziału Telewizji Polskiej S.A. w Rzeszowie. Dyr. Lasota, wraz ze swoimi współpracownikami, anonsował, mające nastąpić 1 kwietnia, rozszerzenie zasięgu nadawania telewizji regionalnej. Począwszy od tego dnia, większość mieszkańców byłego województwa przemyskiego codziennie na kanale 59, oglądać będzie mogła 17-godzinny program Telewizji Regionalnej, zwanej też "Regionalną

Trójką". Dotychczas, na Podkarpaciu, taką możliwość mieli jedynie mieszkańcy Rzeszowa i najbliższych okolic. Teraz program ten dotrze m.in. do Przemyśla, Jarosławia, Przeworska czy Radymna.

Szefowie rzeszowskiej telewizji zapowiedzieli, że na antenie znajdzie się znacznie więcej materiałów informacyjnych i publicystycznych dotyczących problemów lokalnych. W ofercie programowej znajdą się nowe programy. Prezentowane też będą materiały zrealizowane w innych oddziałach regionalnych. O szczegółach będziemy informować na naszych łamach.

(zs)

Urząd Celnny ujednotolica czas pracy

## Kiedy oclimy

Od 1 kwietnia 2000 roku wszystkie oddziały i posterunki celne podlegające pod Urząd Celnny w Przemyślu, przechodzą na jednolity czas pracy. Czas urzędowania ustalono na godziny 7-15 (od poniedziałku do piątku).

W przypadku, gdy odprawy celne nie będzie można dokonać do godz. 15, klient będzie mógł złożyć wniosek o przyjęcie poza czasem pracy. Do zgłoszenia składanego po godz. 15 należy jednocześnie dołączyć wniosek o wykonanie czynności służbowych poza czasem pracy. Wiąże się to z dodatkową opłatą. Jak poinformo-

wała nas Krystyna Mielnicka - rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Przemyślu, kierownicy wszystkich komórek organizacyjnych zostali zobowiązani do zapewnienia możliwości dokonania odpraw celnych w godzinach dogodnych dla zgłaszających, jednak nie później niż do godz. 19. Urzędowi Celnemu w Przemyślu podlegają oddziały i posterunki w Rzeszowie, Zamościu, Mielcu, Leżajsku, Lubaczowie, Biłgoraju, Tomaszowie Lubelskim, Tarnobrzegu, Stalowej Woli, Sanoku, Krośnie, Jasle, Dębicy oraz w samym Przemyślu.

(lew)

Używane pojazdy odprawimy w Rzeszowie

## Rzeszów najbliższej

Zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z 12 marca br., używane ciągniki drogowe i rolnicze oraz autobusy, pojazdy do transportu towarowego i samochody osobowe mogą być odprawiane w Oddziale Celnym w Rzeszowie. Jest on jednym z 38 jednostek w kraju uprawnionych do tego typu odpraw.

Przy doborze komórek uprawnionych do odprawiania tego ty-

pu pojazdów kierowano się możliwością dokonywania badań technicznych importowanych pojazdów w stacjach kontroli usytuowanych w pobliżu oraz przygotowaniu organizacyjnym i technicznym (odpowiedni sprzęt i doświadczona kadra). Oddział celny w Rzeszowie podlega Urzędowi Celnemu w Przemyślu.

(lew)

Sobota z lekarzem

## Zdrowiej w Wyszatycach

Niepubliczne ZOZ-y także uczestniczą - jak się okazuje - w akcjach promujących zdrowie. 17 marca 122 pacjentów skorzystało z porad Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej "Wyszatycy" w ramach akcji "Sobota dla zdrowia". Dużym zainteresowaniem cieszyły się porady kardiologa, alergologa, dermatologa, neurologa oraz lekarza podstawowej opieki medycznej.

Wszystkim pacjentom wykonano EKG, pomiar ciśnienia krwi,

oznaczono poziom cholesterolu i cukru. W ramach akcji była też prowadzona promocja zdrowia. Pacjenci mogli poczytać broszurki edukacyjne dostarczone przez Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej przemyskiego starostwa. W związku z dużym zainteresowaniem akcją oraz potrzebami pacjentów akcje będą rozszerzane o usługi innych specjalistów (okulista, reumatolog, onkolog).

(lew)



# W ANTRAKCIE PRZED "ANTRAKTEM"

Rozmowa z Barbarą Płocią - instruktorką teatralną przemyskiego CK, prowadzącą zajęcia w dwóch "Garderobach", organizatorką m.in. przemyskich edycji Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, "Sacrum w literaturze", Przeglądu Szkolnych Zespołów Teatralnych "Antrakt", wielokrotnie nagradzaną za szczególne osiągnięcia w rozwijaniu edukacji teatralnej, współautorką konkursowych sukcesów prowadzonych przez nią zespołów.

- Czym jest dla Pani teatr?  
- Nie uważam się za autorytet, a raczej za pasjonatkę. Teatr jest dla mnie czymś, z czego korzystam. Nie podchodzę do niego jak do sztuki, którą oglądam i o której zapominam. Jest po prostu czymś, z czego uczę się żyć. Bardzo wiele wiem o teatrze, ale jeszcze więcej nie wiem. Zresztą teatr zawsze odkrywa się na nowo. Ciągle trzeba się go uczyć i ja uczę się go, ucząc innych. Myślę, że w tej chwili nie jest już takie ważne, czym teatr jest dla mnie, ale czym jest on dla ludzi, z którymi pracuję, czy jest dla nich artykułem pierwszej potrzeby.

- W przemyskim CK prowadzi Pani zajęcia teatralne z młodzieżą skupioną w dwóch "Garderobach". Na czym polega ta praca? Wpaja im Pani miłość do teatru?

- Nie tylko. Do wszystkiego co jest mądre, co daje pewne doświadczenie, którego niestety nie zapewnia szkoła, którego nie dają: "ogłupiacz" czyli telewizja, brukowa literatura, gry komputerowe - wszystko to, co bardzo skutecznie i głośno poleca teraz świat. Myślę, że młodzież, z którą ja pracuję, jest jednak inna. Oni chętnie oglądają przedstawienia teatralne, dyskutują, przystępując do konkursu recytatorskiego czytają wartościową literaturę i później pracują ze mną. Analiza nawet krótkiego fragmentu tekstu, daje im bardzo dużo - umiemy się nad czymś zatrzymać, pomyśleć, choć nie są to dobre czasy dla ludzi myślących...

- Jak często mamy okazję do oglądania Pani podopiecznych?

- Występują tylko podczas imprez takich jak, konkursy recytatorskie, turnieje satyry, Przegląd Zespołów Teatralnych "Antrakt". Czasem wyjeżdżają. Niedawno byliśmy na Międzynarodowym Przeglądzie Zespołów Teatralnych Dzieci i Młodzieży w Ciesznynie. W tej chwili pracujemy nad kilkoma konkursami recytatorskimi, bar-

dzo niezbędnymi dla ich rozwoju. Jesteśmy również w trakcie przygotowywania sporej ilości miniatur i sztuk teatralnych.

- Czy będziemy mieli szansę ich obejrzenia?

- Tak. Myślę, że nasze premiery

Zespołów Teatralnych, który odbędzie się 5 i 6 czerwca u nas, w CK.

- Wiele przemyskich wydarzeń teatralnych, być może ich więk-szość skierowana jest do dzieci i młodzieży i głównie przez nich przygotowywana. Czy młodzi są

fatygują się z tak daleka, to znaczy, że jest to miejsce szczególne i że jeżeli ktoś ma w sobie zapał i pasję, potrafi wzniecić mały pożar dusz....

- A co marzy się Pani wystawić ze swą grupą?

Eidrigевичiusa, według jego obrazów, na co zresztą już się zgodził.

- Jest Pani jednak dla swojej młodzieży autorytetem, nie tylko w dziedzinie teatru. Proszę zdradzić, kim są Pani teatralne autorytety.

- Jest jeden, wielki - ktoś, kogo poznałam - Andrzej Seweryn. Nikt nie mówi tak pięknie jak on i nikt tak ciężko nie pracuje. Tak, to jest dla mnie wielki autorytet. Są też inni - ludzie, których mogłam poznać w czasie pracy i studiów: aktorka Teatru Studio i Teatru Narodowego- Irena Jun; wykładowca warszawskiej Akademii Teatralnej i Łódzkiej Szkoły Filmowej, wielka miłośniczka teatru - prof. Anna Kuligowska. Niewątpliwie- Andrzej Wajda, którego ostatnim spektaklem teatralnym "Bigda idzie" jestem oczarowana... Jest to bardzo długa lista...Niewiele mogę powiedzieć z autopsji o twórczości Krystiana Lupy. "Okienko telewizyjne" nie jest miejscem, gdzie można właściwie ocenić spektakl tak wyrafinowanego teatru. Podziwiam działalność Ośrodka Badań Teatralnych w Gardzienicach koło Lublina, prowadzonego przez Włodzimierza Staniewskiego. Bardzo żałuję, że nie mogłam uczestniczyć w sesjach Grotowskiego, bo takie poznawanie teatru od źródeł mnie interesuje.

- Czy Międzynarodowy Dzień Teatru, obchodzony 27 marca, skłania Panią do szczególnej refleksji na temat kondycji scen przemyskich?

- Politycy zawsze mówią: "nie chciałbym się na ten temat wypowiadać". Ja mogę powiedzieć tak: nie jestem pesymistką, ale mogłoby być lepiej, gdyby ludzie zajmujący się teatrem spotkali się i porozmawiali o nim. W Przemysku jest kilka zespołów teatralnych. Każdy z nich pracuje wyłącznie indywidualnie. Żaden nie dąży do wymiany doświadczeń. Na tym właśnie polega problem.

-Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anna Musiał



Grupa Garderoba w spektaklu "Anioły".

Fot. archiwum

odbędą się w maju, gdy tylko przejdzie fala konkursów recytatorskich. Jesteśmy dość zaawansowani w pracy nad "Paradami" Jana Potockiego. Skończyliśmy próby czytane do "Co się dzieje z modlitwami niegrzecznych dzieci" Anety Wróbel. Może uda nam się wystawić "Kroki" według Samuela Becketta. Młodszy zespół przygotował bajki Macieja Wojtyłki: "W krainie wielkiego odbicia" i "Głusia filmowca". W tej chwili jednak najważniejsze są konkursy recytatorskie. Chcę się na nich skoncentrować. Myślę, że będę mogła wszystko pokazać podczas "Antraktu", czyli Przeglądu Szkolnych

widzami bardziej wymagającymi? Czy dorośli nie potrzebują teatru?

- Teraz, po ostatnich doświadczeniach na Reminiscencjach Horynieckich, wydaje mi się, że nikt nie interesuje teatr. Jest tak mało odbiorców. Nie wiem, nie umiem już oceniać obiektywnie. Na ogólnopolskich konkursach recytatorskich odbiorcami są sami wykonawcy. Oni siebie słuchają. Innych zainteresowanych można policzyć na palcach jednej ręki. A równocześnie ludzie chcą występować. Na Przemyskiej Promocji Artystycznej przyjeżdżają nawet wykonawcy z Lublina czy Łodzi. Jeżeli

- Moje marzenia dotyczą młodych ludzi, z którymi pracuję. Chciałabym, żeby mieli wielką wolę poznawania tego, co najwartościowsze, przede wszystkim czytania, bo dobra literatura bardzo człowieka uszlachetnia. Żeby słuchali muzyki, obserwowali świat i z tych obserwacji korzystali. Ja natomiast chciałabym móc dalej, z wielką pasją pracować. Tworzyć coś na naszą własną miarę. Nigdy nie mówiłam, że tworzę wielki teatr. Skromnie myślimy o sobie. Jesteśmy grupa pasjonatów... I mam jeszcze jedno wielkie marzenie. Chciałabym zrealizować spektakl według twórczości Stasysa

## WIECZÓR Z MUZYKĄ KLASYCZNĄ

25 marca Towarzystwo Muzyczne w Przemysku gościło kolejnych instrumentalistów. Koncertowali tym razem studenci wrocławskiej Akademii Muzycznej: skrzypek Tomasz Bolsewicz, wiolonczelista Marcin Misiak i pianistka Aleksandra Orłukowicz. Wykonali dwa tria fortepianowe Antona Arenskiego i Aleksandra Tansmana - kompozytorów przełomu XIX i XX wieku.

Zabrzmiła muzyka niełatwa w odbiorze, gdyż, szczególnie w przypadku Tansmana bliska już wyrafinowanej współczesności. Szczęśliwie, młodzi kameraliści nie tylko doskonale poradzi sobie z trudnościami technicznymi jakie ze sobą niosła, ale potrafili także zainteresować swoją interpretacją publiczność, która niechętnie się z nimi zęgnęła.

Anna Musiał

## Z księgarskich półek Zdradzeni

W prezentowanej książce autor szczegółowo udokumentował przynusową - jakże tragiczną w skutkach - repatriację setki tysięcy Rosjan, Ukraińców, Kozaków oraz ludzi innych narodowości zamieszkujących Związek Radziecki. Działania zbrojne w II wojnie światowej spowodowały, że wielu żołnierzy - obywateli radzieckich, znalazło się w alianckich obozach, skąd - zgodnie z ustaleniami w Jałcie - przymusowo ich repatriowano. Niemal wszystkich "repatriantów" stalinowskie władze uznały za zdrajców, co przesądziło o ich losie. Przez wiele lat o tej tragedii milczeli zawodowi historycy. Au-

tor powstrzymuje się od łatwych osądów, ale nie usprawiedliwia zachodnich aliantów, którzy nie chcą drażnić Stalina, spełnili wszystkie jego żądania.

Nicholas lord Bethell: "Zdradzeni! Ostatni sekret II wojny światowej". Dom Wydawniczy Bellona. Warszawa 2001 r.

## Gen. Kuropieska

Przez prawie pięćdziesiąt lat Józef Kuropieska, legendarna postać Wojska Polskiego miał stopień generała. W służbie czynnej spędził czterdzieści pięć lat, dłużej niż ktokolwiek z jemu współczesnych. Uczestniczył w wielu historycz-

nych wydarzeniach, znał osobiście ludzi, którzy kształtowali najnowsze dzieje Polski.

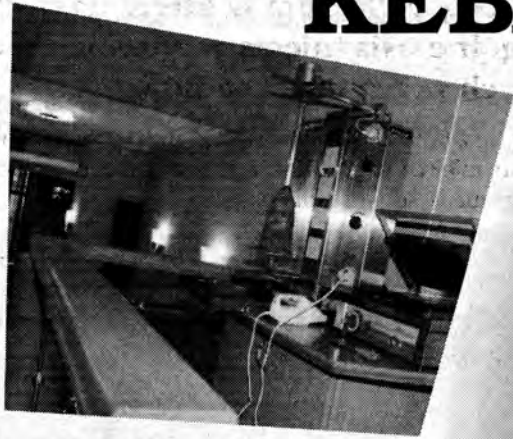
Zachowując surowe kryteria, potrafił być jednak wielkoduszny, nawet wobec swoich byłych prześladowców. Jako zawodowy wojskowy miał ogromną wiedzę historyczną i polityczną. Nie znośił fałszu i zwyczajnej głupoty. Jego sądy o ludziach były często bardzo surowe, ale sprawiedliwe. Kochał życie. Nie stronił od dobrego jedzenia i alkoholu w doborowym towarzystwie.

Na prezentowaną publikację składają się fragmenty z kilku jego książek - wspomnień.

"GENERAŁ JÓZEF KUROIPIESKA" Iskry. Warszawa 2000.

Tadeusz Majcher

**Najlepszy  
KEBAB**



**Doskonała  
PIZZA**



**PUB  
WIRTUALNY**



**Przemyśl, ul. Dworskiego 12  
Zapraszamy 7 dni w tygodniu  
od 10.00 do 22.00**



P.H.

HURT-DETAL

**Carpet**



Przemyśl, ul. 29 Listopada 10, obok centrum handlowego "NOMI"

**ponad 100 wzorów,  
krajowych i zagranicznych  
z najlepszych firm!**

**RABATY!  
RATY!**

**na zamówienie  
- wzory z najnowszych  
kolekcji!**

- DYWANY**
- WYKŁADZINY**
- CHODNIKI**
- TAPETY**
- AKCESORIA**

*Czy to w zimie, czy to w lecie  
zrób zakupy! - gdzie?  
w "Carpecie"*



**przy zakupie  
wykładzin  
obszywanie gratis!**



## AUTO-WULKAN-GUM

OFERUJE:  
opony nowe  
bieżnikowane-używane z gwarancją,  
pełny zakres usług wulkanizacyjnych

PONADTO:  
**POMOC DROGOWA - HOLOWANIE**  
**PARKING STRZEŻONY 24 h**  
blacharstwo,  
lakiernictwo samochodowe,  
polerowanie karoserii i odkurzanie wnętrz samochodów,  
transport do 1,5 tony - teren całego kraju

**UL. LWOWSKA 37, PRZEMYŚL, TEL 0601-520-567, 675-05-70**



### Potrzebujesz gotówki?

Udzielamy pożyczek gotówkowych  
od 500 zł do 10 000 zł na dowolne cele!

- do 6.000 zł bez poręczycieli
- do 3.000 zł bez zgody współmałżonka
- okres spłaty od 3 miesięcy do 3 lat
- niskie oprocentowanie
- szybka wypłata gotówki

GB-2555

**skk KREDYT - Przemysł**  
ul. Borelowskiego 1/313  
tel. (016) 670 20 17

### Wójt Gminy Żurawica

**ogłasza przetarg nieograniczony**  
**na wykonanie remontu bieżącego**  
**pływaka promowego**  
**na przeprawie promowej w Wysztycach.**

Oferty pisemne, z podaniem ceny brutto oraz terminu wykonania, należy składać w sekretariacie tut. Urzędu do dnia 30.03.2001 r. do godziny 9.00. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 30.03.2001 r. o godzinie 10.00.

**Pożądany termin wykonania ww. remontu do dnia 15.04.2001 r.**  
Szczegółowe informacje, dotyczące zakresu prac, można uzyskać w pokoju nr 8 w godzinach pracy urzędu.

GS-2556



# SOKOŁÓW

**ISO 9002**

## JAROSŁAW

1927

# HURTOWNIA FIRMOWA

Przemysł, ul. Jasińskiego 26  
tel (0-16) 678-71-91 fax. 676-04-40

*Wiem, że dobrze jem!*

mięso, wędliny, konserwy, artykuły spożywcze

GW-2553

## OKNA, DRZWI

MATERIAŁY BUDOWLANE  
PANELE, PARAPETY, OKNA DACHOWE

PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 28  
TEL./FAX 678 65 62, TEL. 676 06 50

SPRZEDAŻ RATALNA DO 33.000 ZŁ  
BEZ PORĘCZYCIELI

SKŁAD  
FABRYCZNY











### Bogmat

GW-2552



### Zamojska Korporacja Energetyczna SA

#### OGŁOSZENIE dla odbiorców energii elektrycznej

Rejonowy Zakład Energetyczny w Przemysłu uprzejmie informuje swoich Klientów, że prowadzona jest akcja aktualizacji umów o dostawę i sprzedaż energii elektrycznej powiązana z dokonywaniem odczytów rozliczeniowych liczników.

W związku z tym pojawią się w Państwa domach upoważnieni przedstawiciele Rejonowego Zakładu Energetycznego, posiadający legitymacje służbowe i poproszą o aktualną książeczkę opłat, dowód osobisty i dokument potwierdzający prawo do korzystania z lokalu lub obiektu - prosimy o wcześniejsze przygotowanie tych dokumentów.

W kwietniu aktualizacja umów przewidziana jest w następujących miejscowościach:  
Wapowce, Żurawica - pozostali mieszkańcy oraz w Przemysłu ulice: Wozowa, Szańcowa, Sybiraków, Grunwaldzka nr 1-9, 22-32, Goszczyńskiego nr 8, Sw. Jana Nepomucena, Okrzei, pl. Konstytucji, Długosza, Wyb. Piłsudskiego, Dworskiego, Klonowicza, Korzeniowskiego, Zamenhofska, Leszczyńskiego, Mickiewicza, Rokitniańska, Jasińskiego, Batorego, Władycze, Opalińskiego nr 17 i garaże oraz Paderewskiego nr 12, 12A, 14, 20A.

O dokładnych terminach wymiany umów będziemy powiadamiać Szanownych Odbiorców za pośrednictwem dodatkowych ogłoszeń.

Wszelkich dodatkowych informacji udzielają odwiedzający Państwa przedstawiciele RZE oraz pracownicy Wydziału Marketingu i Obsługi Klienta - pokój nr 14 w Rejonowym Zakładzie Energetycznym w Przemysłu, ul. Sportowa 3 oraz pod numerami telefonów: 676 30 87 do 88, lub w pokoju nr 12, tel. 676 30 40.

GW-2551

# PROMOCJA NA KOMPUTERY

**ZETO**  
RZESZÓW

 ul. Asnyka 4  
**Przemyśl**  
tel. (16) 678 59 20

 ul. Rejtana 55  
**Rzeszów**  
tel. (17) 85 21 355

 ul. Grodzka 12  
**Krosno**  
tel. (13) 43 209 40

[www.zetorz.com.pl](http://www.zetorz.com.pl)

 e-mail: [zeto@zetorz.com.pl](mailto:zeto@zetorz.com.pl)

*bez monitora*
**PC OFFICE**
**1.699,00 zł**  
z VAT'em

obudowa	MIDI Tower 828 ATX
plyta główna	Clayton i810 ATX
procesor	Intel Celeron II 600 MHz
pamięć	64 MB
grafika	Intel 752 (zintegrowana)
dźwięk	AC'97 Stereo (zintegrowany)
stacja dysków	3,5" 1,44 MB
dysk twardy	10 GB
CD-ROM	LG 52x
klawiatura	PS/2
mysz + podkładka	PS/2

obudowa	MIDI Tower 60xx ATX
plyta główna	Clayton VIA694X ATX
procesor	Intel Celeron II 667 MHz
pamięć	64 MB
grafika	TNT 128-bit 32 MB AGP
dźwięk	AC'97 Stereo (zintegrowany)
fax modem	56k v.90 PCI
stacja dysków	3,5" 1,44 MB
dysk twardy	30 GB
CD-ROM	LG 52x
klawiatura	PS/2
mysz + podkładka	PS/2

*bez monitora*

**2.299,00 zł**  
z VAT'em

**PC PLUS 667**

*bez monitora*
**PC MAX 733**
**2.899,00 zł**  
z VAT'em

obudowa	MIDI Tower 60xx ATX
plyta główna	Clayton VIA694X ATX
procesor	Intel Celeron II 733 MHz
pamięć	128 MB
grafika	GeForce 2 MX 32 MX AGP TV-out
dźwięk	Zoltrix (4-kanal./Dolby Digital 5,1)
fax modem	56k v.90 PCI
stacja dysków	3,5" 1,44 MB
dysk twardy	40 GB
DVD-ROM	LG 12x/40x
klawiatura	PS/2
mysz + podkładka	PS/2

## Opcjonalnie system operacyjny:

**Windows '98 PL      dopłata: 468,00 zł z VAT'em**
**Windows 'ME PL      dopłata: 499,00 zł z VAT'em**





WYSTAWY W "Magnezie" i w "Piranii"

## Zawodowiec i adepci



Wysoko podniósł poprzeczkę Henryk Kozak - plastyk i pedagog z Gniewczyny, prezentując w przeworskiej galerii "Magnez" prace uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum z tejże Gniewczyny. Wśród młodych autorów pokazywanych ciekawych obrazów, rysunków, grafik czy rzeźb być może są przyszli

zawodowcy, tacy, których prace oglądać można, na przykład, w galerii pubu "Pirania" w Jarosławiu.

Obecnie w "Piranii" zadomowił się chwilowo jeden z najpopularniejszych polskich satyryków - Mirosław Hajnos. Kiedyś był nauczycielem, od dwudziestu kilku lat publikuje rysunki w licznych czasopismach (od "Anteny" do "Żołnierza Polskiego" mó-



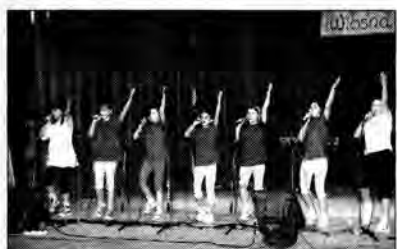
W galerii "Magnez" dopisała publiczność.

wiąc alfabetycznie) i utrzymuje się wyłącznie z rysowania, o czym informuje nas jego kolega po fachu.

Henryk Cebula

Wiosenna Gala

## Śpiew zamiast wagarów



"Wesołe nutki" z Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15.

21 marca br., w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, przemyscy uczniowie mogli - zamiast wagarowania - uczestniczyć w II Gali Piosenki Dziecięcej "Wiosna 2001", która odbywała się w sali widowiskowej Zamku Kazimierzow-

skiego. Imprezę zorganizowało Centrum Piosenki Dziecięcej przy SP 15 przy pomocy Miejskiego Ośrodka Kultury.

Jak poinformował nas dyrektor "piętnastki", Mirosław Bar, Gala ma za zadanie promocję zespołów i solistów wywodzących się z przemyskich szkół. W imprezie uczestniczyli jednak nie tylko młodzi artyści z Przemysła, ale także z Żurawicy i Olszan. Wykonawcy prezentowali bardzo różny styl - od nastrojowych piosenek, poprzez prezentację z zacięciem etnicznym (np. zespół "Tanok" z SP 17), aż po rap i własne aranżacje polskich standardów. Popisy wokalne by-



Dziewczeta ze szkoły w Żurawicy brawurowo odśpiewały przebież "Trzymastego".

ły dodatkowo wzbogacane bogatą choreografią, a oko cieszyły popisy Klubu Tańca Towarzystwo A-Z.

(lew)

fot. Hubert Lewkowicz

## Nasze prace

Pod takim tytułem, w Miejskim Ośrodku Kultury w Jarosławiu od lat prezentowane są prace plastyczne uczniów z jarosławskich i okolicznych podstawówek i gimnazjów. Obecnie można oglądać prace uczniów Szkoły Podstawowej nr 9 w Łazach Kostkowskich.

Korytarz Miejskiego Ośrodka Kultury, wiodący m.in. do Małej Galerii, gdzie wystawiają "poważni" artyści, od dawna służy dzieciom, które właśnie tutaj mogą pochwalić się szerszemu gronu swoimi umiejętnościami plastycznymi. Każda wystawa prezentowana jest około 3 tygodni. Potem pojawiają się prace z kolejnej szkoły. Ośrodek Kultury nie może narzekać na brak chętnych do wystawiania. Współpraca z nauczycielami plastyki układa się dobrze. Każda wystawa ma swój wernisaż, na który dzieci zapraszają rodziców, nauczycieli i znajomych. W otwarciach



Fot. autor

uczestniczą również metodycy. - Do wystawiania razem z uczniami zachęcamy ich nauczycieli - mówi Zofia Kolasa z MOK, która opiekuje się tą cykliczną wystawą (wcześniej robiła to obecna dyrektor ośrodka Teresa Piątek). Aktualnie swoje prace prezentują uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Łazach Kostkowskich. Można tu zobaczyć bardzo realnie przed-

stawione zabytki miasta (m.in. Kamienicę Orsettich, cerkiew, studnię), martwą naturę, portrety, pejzaże malowane o różnych porach roku. W wielu wypadkach trudno oprzeć się zdziwieniu, że są to prace uczniów szkoły podstawowej. Obok nich, próbkę swojego talentu plastycznego pokazała dyrektor szkoły, Halina Kic. (PCZ)

Znów rusza "Przystanek Poezja"

## Spotkanie z poetą-kronikarzem

29 marca, w Klubie "Piwnice" przy przemyskim Centrum Kulturalnym odbędzie się pierwszy w tym roku, a szósty w ogóle wieczór autorski z cyklu "Przystanek Poezja". Tym razem jego boha-

terem będzie Stefan Petynia z Sośnicy k. Radymna. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

Poeta jest emerytowanym nauczycielem, a wolny czas przeznaczają na pisanie wierszy. Zało-

żył też kronikę swojej miejscowości, którą na bieżąco uzupełnia. Podczas wieczoru poetyckiego w "Piwnicach" wiersze pana Stefana recytować będzie sam autor oraz członkowie Grupy Teatralnej "Garderobera". Oprawę muzyczną wieczoru autorskiego Stefana Petyni, podobnie jak wszystkich spotkań z cyklu "Przystanek Poezja", zapewni Jacek Marciniak. (lew)

KINA

PRZEMYSŁ

Kino "Kosmos"  
27-29 III godz. 16.00 - 102 dalmatyńczyki (USA, b/o)  
godz. 18.00, 20.00 - Reich (pol., 15)  
30 III - 12 IV godz. 8.00, 11.00, 17.00, 20.00 (dni powszednie), 14.00, 17.00, 20.00 (sob., niedz.)  
Przedwiośnie (pol., 12)

Kino "Centrum"

30 IV godz. 20.45 - Księga cieni: Blair Witch 2 (fr., 12)  
1 IV godz. 13.30, 16.00, 18.30 - W pustyni i w puszczy (pol., 12)  
godz. 20.45 - Księga cieni: Blair Witch 2 (fr., 12)  
2-6 IV godz. 8.00, 11.00, 13.30, 16.00, 18.30 - W pustyni i w puszczy (pol., 12)

JAROSŁAW

Kino "Ikar"  
27-29 III godz. 18.00 - Tam gdzie ty (USA, 15)  
31 III godz. 17.00, 19.00 - Stracone dusze (USA, 15)  
Kino "Westerplatte"  
27-29 III godz. 9.00, 12.00, 16.30, 18.30 (dni powszednie) 12.00, 14.10, 16.20, 18.30 (sob., niedz.)  
W pustyni i w puszczy (pol., b/o)  
godz. 20.30 - Przedwiośnie (pol., 12)  
30 III - 5 IV godz. 9.00, 12.00, 16.30, 18.30 (dni powszednie) 12.00, 14.10, 16.20, 18.30 (sob., niedz.)  
W pustyni i w puszczy (pol., b/o)

PRZEWORSK

Kino "Warszawa"  
27 III godz. 19.00 - Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (pol., 15)  
28 IV godz. 17.00 - Życie jako śmiertelna choroba przenoszona drogą płciową (pol., 15)  
godz. 19.00 - Poznaj moją tatę (pol., 15)  
29 III godz. 19.00 - Poznaj moją tatę (pol., 15)  
30 III godz. 17.00, 19.00 - Sezon na leszczu (pol., 15)

SPOTKANIA RECITALE KONCERTY

PRZEMYSŁ

Miejski Ośrodek Kultury  
29 III godz. 19.00 - Wieczór jazzowy (Klub "Niedźwiadek")  
31 III - Półfinał konkursu "Tęczowe Piosenki Jana Wojdaka" (Zamek Kazimierzowski)  
Centrum Kulturalne  
Piątki, godz. 19.00 - Wieczory muzyczne (Klub "Piwnice")  
31 III - 3 IV godz. 10.00 - XXIV Konfrontacje Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych "Tańczyły dwa Michały" (sala widowiskowa CK)  
Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
28 III godz. 16.30 - Odczyt Tomasza Idzikowskiego "Twierdza Przemysł w fotografii archiwalnej" (biblioteka naukowa TPN, ul. Kościuszki 7)



TEATRY

RZESZÓW

Teatr im. Wandy Siemaszkowej  
27-29 III godz. 17.00 - Kochane pieniądze  
godz. 11.00 - Noc Helvera (Mała Scena)  
30 III godz. 11.00 - Kochane pieniądze

PRZEMYSŁ

Miejski Ośrodek Kultury  
27 III godz. 17.00 - Międzynarodowy Dzień Teatru - Spektakl "Pamiętniki Adama i Ewy" Marka Twaina w wykonaniu Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry "Fredreum" z Przemysła (Zamek Kazimierzowski)  
28 III godz. 11.00 - "Latarnik" w wykonaniu Teatru Edukacyjnego z Przemysła (Zamek Kazimierzowski)

PRUCHNIK

Gminny Ośrodek Kultury  
1 IV godz. 17.30 - WIELKOPOSTNE MISTERIA TEATRALNE: "Misterium Męki Pańskiej" w wykonaniu Teatru Oratoryjnego przy parafii św. Józefa w Przemysłu



WYSTAWY

PRZEMYSŁ

Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej  
Wystawy stałe: Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim; Ikony ze zbiorów MNZP, XV-XX w.; Wyroby rzemieślnicze dawnego Przemysła; Biała broń XVIII - XIX w.  
Do 1 IV - Wystawa jubileuszowa - "Historia zbiorów Muzeum 1910-2000"

Galeria Sztuki Współczesnej  
Do 17 IV - 1 Biennale Grafiki Studenckiej "Poznań'99"

Centrum Kulturalne  
Do 31 III - XII Biesiada Teatralna w Horyńcu Zdroju w fotografii Krzysztofa Ziembę (hol CK)  
Od 1 IV - Natalia Stojak - rysunek (hol CK)

White Photo Gallery (Klub "Niedźwiadek")  
Wystawa fotograficzna z okazji 10-lecia istnienia

ROKEiN  
Do 31 III - Ikonografia Ignacego Krasickiego  
Do 4 IV - Wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 5 i Gimnazjum w Jarosławiu

Klub Civitas Christiana  
Do 31 III - Przemysłanki w walce o niepodległość Polski w latach 1861-1950

Przemyska Biblioteka Publiczna  
Do 31 III - "Ignacy Krasicki - patron Przemyskiej Biblioteki Publicznej"

Klub Garnizonowy  
Do 20 IV - Wystawa prac plastycznych uczniów SP w Grochowcach wykonanych pod kierunkiem Marii Górskiej (hol)

JAROSŁAW

Galeria "Rynek 6"  
Do 16 IV - Roman Raczek - malarstwo  
Z cyklu "Nasze prace" - wystawa prac plastycznych uczniów SP nr 9 w Jarosławiu przygotowana pod kierunkiem Haliny Kic (hol, I piętro)

Pub Galeria "Pirania"  
Wystawa prac Mirosława Hajnosa

LUBACZÓW

Muzeum  
Wystawy stałe: Dzieje miasta i regionu; Kultura wsi i regionu; Sztuka Kresów

KRASICZYN

Zespół Zamkowo-Parkowy  
Galeria ARP  
"Miraż" - Barbara Torba  
"Świąteczna" (ludowe malarstwo, rzeźba, rękodzieło, pisanki, stare pocztówki) - Zofia Besz-Jary, Irena Śliwa, Wanda Tomaszek, Halina Pisz, Wojciech i Marian Pażucha (uczniowie kl. I przy ZSEiO pod kierunkiem Aldony Torby)



# Wietnamczycy są bardziej zamknięci

## Rozmowa z Pham Duc China, przewodniczącym Towarzystwa Społeczno Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce.

Pham Duc China przyjechał do Polski kiedy miał 18 lat. Wtedy zarówno Polska jak i Wietnam były krajami komunistycznymi, bratnimi i dzięki temu możliwa była wymiana studentów. Początkowo mieszkał w Katowicach, gdzie studiował górnictwo. Później przeprowadził się do Lublina, a interesy przywiodły go do Przemyśla, gdzie mieszka do teraz z żoną i dwójką dzieci.

Jakie były powody pana przyjazdu do Polski, oprócz nauki oczywiście i czy trudno było się do nas dostać?

Do Polski przyjechałem na studia. W Europie był wtedy blok komunistyczny i w krajach, w których panował ten ustrój, można było się uczyć studentom z innych krajów komunistycznych. Wszystko odbywało się w ramach współpracy. Kiedy nastąpił rozpad bloku, większość Wietnamczyków, którzy tutaj przyjechali "została na lodzie" i musiała szukać pracy i środków do życia. Mój przypadek był nieco inny. Po studiach musiałem zostać w Polsce, bo tutaj się ożeniłem. Uważaliśmy z żoną, że tutaj będzie nam lepiej.

Jak wyglądało do pana życie w Wietnamie. Kim są pana rodzice?

Kiedy wyjeżdżałem z kraju musiałem stać po tej słusznej stronie, czyli po stronie reżimu. Stanowiło to warunek mojego wyjazdu za granicę na studia. Ojciec był dyrektorem zakładu kolejowego obejmującego 1/5 całego kraju i przez to miałem ułatwioną sytuację.

A kim byli pana dziadkowie?

Jak się urodziłem, dziadek już umarł. Z opowieści rodziców wiem, że był obszarnikiem, i teraz jak byłem na wakacjach w domu dowiedziałem się, że był jednym z największych właścicieli ziemi w okolicy.

Pan w takim razie był wychowany już w ideałach komunizmu. W młodym wieku przyjechał pan do Polski i co pan wtedy czuł? Przecież trafił pan do zupełnie innego świata, pomimo że były to czasu komunizmu, jednak w naszym kraju zetknął się pan z zupełnie inną kulturą i obyczajowością. Co pana najbardziej zaskoczyło?

Do Polski przyjechaliśmy w 1983 roku i to co zastaliśmy u was po stanie wojennym, było dla nas szokiem. Pomimo, że Polska była pod wpływem komunizmu, zauważyliśmy, że ludzie już inaczej żyją. U nas w kraju na ulicach jak ludzie się spotykali to wołali do siebie towarzyszu, a u was "pan" czy "pani". Po drugie u was ludzie pomimo wszystko już byli bardziej na luzie, nie tak jak u nas. W Wietnamie nie można było mówić o komunizmie, że nie jest on idealny. Po pół roku już przyzwyczailiśmy się do właściwego myślenia i poznaliśmy, co to znaczy wolność osobista.

Poznał pan w Polsce żonę, czy nie było nieporozumień na tle kulturowym?

Na pewno były, ale poradziłem sobie. Najczęściej chodziło o mentalność. Ja byłem inaczej wychowany. U nas jest dopiero po feudalizmie i ludzie przyjmują taki sposób życia, że męczyzna jest głową rodziny i decyduje o wszystkich sprawach. Żona jest całkowicie uległa mężowi. Podobnie jest w innych krajach azjatyckich.

Macie państwo dzieci? Jak są wychowywane?

Mamy dwoje dzieci. Wychowywane są w dwóch kulturach - wschodu i zachodu. Ja staram się, aby szanowały Wietnam jako drugą ojczyznę. Na razie nie ma możliwości, aby uczyły się języka wietnamskiego, aby poznały co najmniej kilka słów i mogły porozmawiać z dziadkiem, dla którego jest to bardzo ważne.

Jak wygląda pańskie życie w domu. Na przykład sprawy posiłków. Wiem, że dla Wietnamczyków jest to ważna kwestia. Czy pana rodzina jada potrawy polskie czy wietnamskie?

Ja za bardzo nie przepadam za kuchnią polską. Czasami żona coś ugotuje i muszę przyznać, że niektóre dania są dobre, na przykład zupy, rosół, flaki, pierogi. Sam lubię gotować i codziennie u nas jest ryż, czasami makaron sojowy. Jeżeli chodzi o jedzenie to u nas w domu jest podobnie jak w Wietnamie. Wszystkie potrawy jemy pałeczkami, nawet dzieci chociaż są małe też tak jedzą i wiem, że lubią wietnamską kuchnię.

Mieszka pan już długo w Polsce, czy bardzo różni się



Fot. D. Szturm

kulturą i sposobem życia?

Europa i Azja to dwa różne światy. U nas można powiedzieć, że jest dopiero po feudalizmie. Z tego co poznałem, to myślę, że Wietnamczycy są bardziej zamknięci w sobie od Polaków. Życie codzienne u nas wygląda inaczej, można rozmawiać na wszystkie tematy, które u nas były zakazane. Dla normalnego człowieka taki ustrój, jaki jest w tej chwili w Polsce, jest bardziej odpowiedni, niż taki jak u nas w Wietnamie. Cały czas marzę, że kiedy w Wietnamie nie będzie komunizmu, to życie będzie radośniejsze.

Czy jako przewodniczący Towarzystwa - Społeczno Kulturalnego Wietnamczyków w Polsce zajmuje się pan podtrzy-

mywaniem kultury Wietnamu wśród swoich rodaków u nas w kraju?

Nasza działalność na razie jest bardzo słaba. Do tej pory nie dążyliśmy do tego, aby rozwijać działalność kulturalną w Polsce. Ludzie jakby na pewien czas zapomnieli o kulturze. Na razie myślimy o tym, aby zarabiać pieniądze, bo u nas w kraju jest bardzo ciężko. Dużo pracujemy, chociażby po to, aby kupić sobie satelitę, dzięki czemu możemy odbierać nasz program wietnamski, bo przez to mamy jakiś kontakt z krajem.

Czy Wietnamczycy w Przemyśle spotykają się ze sobą, aby porozmawiać, czy tylko widzicie się, kiedy załatwiacie interesy?

Spotykamy się ze sobą, ale nasze spotkania wyglądają inaczej niż u Polaków. Nie chcę nikogo obrazić, ale u was często pije się alkohol. U nas śpiewa się piosenki po wietnamsku, czasami przez jedną noc wypijemy jedno piwo i cały czas rozmawiamy.

Jeszcze pytanie związane z mitem o Wietnamczykach. W Polsce utarło się takie przekonanie, że jak widzi się osobę o skośnych oczach na ulicy, to zaraz musi być mafia. Przypuszczam, że to częściowo zawiść, bowiem Wietnamczycy to pracowity naród. Czy spotykacie się z przejawami wrogości od Polaków?

Często się tak zdarza, że widać, iż Polacy nas nie lubią. Wy chcecie dużo zarabiać, ale niewiele robicie. My nauczyliśmy się, że trzeba dużo oszczędzać i pracować, aby mieć pieniądze. Dlatego Wietnamczyk otwiera budkę na bazarze pierwszy, a zamyka ostatni. W niedzielę, kiedy Polacy jadą na wycieczki i wydają zarobione pieniądze, Wietnamczycy jadą w interesach i szukają hurtowni, gdzie jest tani towar, którym mogliby handlować. Dlatego niektórzy Polacy nas nie lubią, a my wcale nie chcemy nikomu szkodzić, tylko zarabiać, aby móc spokojnie żyć i zapewnić byt swoim dzieciom.

Rozmawiała Dorota Szturm

### Senator Kowalski i KPN poruszeni wypowiedzią ministra

## Bulwersuje i obraża

Senator RP, Witold Kowalski w liście do premiera Jerzego Buzka zaprotestował przeciwko pomysłom ministra finansów, które dotyczyły zróżnicowania regionalnego minimalnej płacy i zasiłków dla bezrobotnych. Zdaniem senatora są to propozycje nieprzemyślane i kłójące się nie tylko z zasadą równości obywateli, ale również z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju.

"Pan Minister Jarosław Bauc najwyraźniej nie rozumie, co znaczy pracować za niewiele ponad 500 zł miesięcznie. Pan Minister chyba nie wie jak trudne jest utrzymanie kilkusobowej rodziny, w której często jedynym źródłem dochodu jest skromny zasiłek dla bezrobotnych, a przecież są jeszcze rodziny, które nawet z tej pomocy państwa nie mogą skorzystać" - napisał senator Witold Kowalski do pre-

miera. - "Jako senator RP, wybrany przez obywateli Podkarpacia, a więc jednego z najbiedniejszych regionów Polski, chcę stanowczo zaprotestować przeciwko jakimkolwiek różnicowaniu mieszkańców naszego kraju na lepszych i gorszych. Nie jest winą mieszkańców Podkarpacia, że mieszkają w regionie o wysokim bezrobociu i niskim produkcie krajowym brutto na jednego mieszkańca. Nie jest również ich winą, że w wyniku reformy administracyjnej i innych reform systemowych obszary oddalone od dużych centrów administracyjnych i gospodarczych podlegają pogłębiającej się degradacji".

Według Kowalskiego, minister finansów, zamiast składać bulwersujące propozycje, które obrażają ludzi znajdujących się w niezwykle trudnej sytuacji, powinien zająć się opracowaniem spójnego programu pomagającego przezwycię-

żyć różnice regionalne w naszym kraju. Ministerstwo Finansów dysponuje instrumentami, którymi może wpływać na rozwój biedniejszych regionów i zachęcać przedsiębiorców do tworzenia nowych miejsc pracy w inny sposób niż zróżnicowanie płacy minimalnej - uważa senator.

Jak poinformował nas Mariusz Kwiatkowski z biura senatora, Witold Kowalski poruszy tę kwestię podczas najbliższego posiedzenia Senatu.

(lew)

Propozycja ministra Bauca oburzyła również Konfederację Polski Niepodległej, która wystosowała w tej sprawie oficjalne stanowisko. - Propozycja ministra finansów wnosi - zdaniem KPN - istotne nierówności w traktowaniu obywateli Polski i sprzeciwia się konstytucyjnej zasadzie sprawiedliwości społecznej - dowodzi w stanowisku KPN senator Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz z Jarosławia, wiceprzewodniczący tej organizacji.

Senator Mazurkiewicz i członkowie KPN podkreślają, że realizacja

pomysłu ministra Bauca doprowadziłaby do nieuzasadnionego i niesprawiedliwego podziału Polski na obszary biedne i bogate. Natomiast istniejące zróżnicowanie poszczególnych regionów Polski nie wynika z gorszej czy lepszej wydajności pracy, lecz z mechanizmów ekonomicznych, stymulowanych przez państwo. Zdaniem KPN, państwo nie ma prawa oskarżać i karać obywateli za stan gospodarczy regionu. Ma natomiast obowiązek stwarzać podstawy do rozwoju ekonomicznego.

- Wypowiedzi ministra finansów przyczyniają się do formułowania przez Polaków kolejnych negatywnych ocen pod adresem całego rządu. Konfederacja uważa, że za zaistniały stan rzeczy powinny zostać wyciągnięte konsekwencje w stosunku do osób za to odpowiedzialnych - zaznacza senator Mazurkiewicz. Z kolei szef Okręgu Podkarpackiego KPN, jarosławianin Tadeusz Chrzan wystosował do ministra Bauca pismo, w którym jego stanowisko określił jako krzywdzące mieszkańców Podkarpacia i oskarżające ich o to, że mieszkają w regionie słabiej rozwiniętym gospodarczo. - Wypowiedź pana ministra przypomina retorykę minio-

nej epoki, w której oskarżano Polaków o nierówność, aby usprawiedliwić nieudolną politykę ekonomiczną państwa. Dostrzegam w pana wypowiedzi przejaw arogancji władzy i obrażania społeczeństwa polskiego - pisze Tadeusz Chrzan. - Mieszkańcy Podkarpacia, w interesie których występuje Okręg Podkarpacki KPN, mają prawo domagać się od pana ministra sprostowania wypowiedzi oraz oczekiwać wypracowania rzetelnej koncepcji rozwoju naszego regionu i całej Polski - dodaje. - Skoro w głowie ministra i jego doradców zrodził się taki pomysł, to może warto byłoby się zastanowić, co byłoby pożądane, nad obniżką kosztów podstawowego utrzymania, np. cen gazu, energii, a także zniesieniu podatku akcyzowego oraz znacznym obniżeniu podatku dochodowego dla osób o najniższym wynagrodzeniu. Te rozwiązania z pewnością stanowiłyby efektywniejszy mechanizm ożywienia gospodarczego, doprowadzając do tworzenia nowych miejsc pracy - proponuje w stanowisku Rejonu Działania Jarosław KPN jego kierownik, Piotr Warzecha, który pomysł ministra finansów określa jako absurdalny, chory, niemoralny i wyjęty z kosmosu.

(PCZ)



**TOYA**  
 PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

**WTOREK 27.03**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 37.  
 11:02 Bonanza odc. 19.  
 12:00 REPORTAŻ  
 13:00 Mały lord odc. 38.  
 13:30 Dzikie i oswojone odc. 28.  
 14:00 Świat dalekich podróży odc. 37.  
 14:25 STUDIO INFOR  
 14:33 Zemsta odc. 211.  
 17:35 Życie zwierząt odc. 37.  
 18:02 Mały lord odc. 38.  
 18:30 Trudne rozmowy cz. 20.  
 19:08 Prawo ziemi odc. 45.  
 20:25 Saga rodu Palliserów odc. 4.  
 21:24 Eksplozje odc. 3.  
 22:15 Burza nad Bałkanami odc. 4.

**ŚRODA 28.03**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 38.  
 11:02 Saga rodu Palliserów odc. 4.  
 11:59 Eksplozje odc. 3.  
 13:00 Mały lord odc. 39.  
 13:30 Burza nad Bałkanami odc. 4.  
 14:00 Życie zwierząt odc. 37.  
 14:25 STUDIO INFOR  
 14:33 Prawo ziemi odc. 45.  
 17:35 Świat dalekich podróży odc. 38.  
 18:02 Mały lord odc. 39.  
 18:30 Kuchnia smakosza odc. 4.  
 19:08 Zemsta odc. 212.  
 20:25 Molo  
 21:56 REPORTAŻ  
 22:15 Trudne rozmowy cz. 20.

**CZWARTEK 29.03**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 39.  
 11:02 Molo  
 12:31 REPORTAŻ  
 13:00 Mały lord odc. 40.  
 13:30 Trudne rozmowy cz. 20.  
 14:00 Świat dalekich podróży odc. 38.  
 14:25 STUDIO INFOR  
 14:33 Zemsta odc. 212.  
 17:35 Życie zwierząt odc. 38.  
 18:02 Mały lord odc. 40.  
 18:30 Z jak zdrowie odc. 30.  
 18:50 Z modą i urodą odc. 6.  
 19:08 Prawo ziemi odc. 46.  
 20:25 Australijczycy odc. 2.  
 21:17 Najmniejsze i największe okręty RP  
 22:15 Kuchnia smakosza odc. 4.

**PIĄTEK 30.03**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 40.  
 11:02 Australijczycy odc. 2.  
 11:52 Najmniejsze i największe okręty RP  
 12:20 REPORTAŻ  
 13:00 Mały lord odc. 41.  
 13:30 Kuchnia smakosza odc. 4.  
 14:00 Życie zwierząt odc. 38.  
 14:33 Prawo ziemi odc. 46.  
 15:25 STUDIO INFOR  
 17:35 Świat dalekich podróży odc. 39.  
 18:02 Mały lord odc. 41.  
 18:30 Różni ludzie, różne sprawy  
 19:08 Zemsta odc. 213.  
 20:25 X - ZWIASTUN  
 20:27 Mocne rozmowy  
 Marka Kotańskiego odc. 24.  
 22:15 Z jak zdrowie odc. 30.  
 22:30 Z modą i urodą odc. 6.

**SOBOTA 31.03**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 41.  
 11:00 Jeździec bez głowy  
 13:00 Mały lord odc. 42.  
 13:30 Z jak zdrowie odc. 30.  
 13:45 Z modą i urodą odc. 6.  
 14:00 Świat dalekich podróży odc. 39.  
 14:25 STUDIO INFOR  
 14:33 Zemsta odc. 213.  
 17:35 Życie zwierząt odc. 39.  
 18:02 Mały lord odc. 42.  
 18:30 Podróżnicy odc. 16.  
 19:00 MINIATURA FILMOWA  
 19:08 Świat bez tajemnic odc. 39.  
 19:35 Podróż śladami bluesa cz. 9.  
 20:25 Leon hodowca świni  
 22:15 Różni ludzie, różne sprawy

**NIEDZIELA 01.04**

 08:30 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 42.  
 11:02 Leon hodowca świni  
 13:00 Mały lord odc. 43.  
 13:30 Różni ludzie, różne sprawy  
 14:00 Życie zwierząt odc. 39.  
 14:33 Świat bez tajemnic odc. 39.  
 15:00 Podróż śladami bluesa cz. 9.  
 15:30 Jeździec bez głowy  
 17:35 Korsarze odc. 4.  
 18:02 Mały lord odc. 43.  
 18:30 Dzikie i oswojone odc. 30.  
 19:08 Niewidzialny człowiek odc. 4.  
 19:35 Świat roślin odc. 2.  
 19:50 Dania z zamkowej kuchni odc. 5.  
 21:47 Wyzwolenie cz. 2  
 22:15 Podróżnicy odc. 16.  
 22:40 MINIATURA FILMOWA

**PONIEDZIAŁEK 02.04**

 09:00 TELEZAKUPY MANGO  
 10:15 Mały lord odc. 43.  
 12:22 Wyzwolenie cz. 2  
 13:00 Hrabia Kaczula odc. 34.  
 13:30 Podróżnicy odc. 16.  
 13:55 MINIATURA FILMOWA  
 14:00 Korsarze odc. 4.  
 14:25 STUDIO INFOR  
 14:33 Niewidzialny człowiek odc. 4.  
 15:00 Świat roślin odc. 2.  
 15:15 Dania z zamkowej kuchni odc. 5.  
 17:35 Świat dalekich podróży odc. 40.  
 18:02 Hrabia Kaczula odc. 34.  
 18:30 Burza nad Bałkanami odc. 5.  
 19:08 Zemsta odc. 214.  
 20:25 Bonanza odc. 20.  
 21:25 Druga B odc. 34.  
 21:52 Zamki i Pałace  
 (koszalińskie i słupskie) odc. 1.  
 22:15 Dzikie i oswojone odc. 30.

# Bazar

## "po przemysku"



Na początku marca br. w Przemysłu przy ul. Wilsona otwarto bazar dla przyjezdnych z za wschodniej granicy. Na jego podstawie można podać przepis na zorganizowanie bazaru "po przemysku". Oto on: plac prostokątny w miarę ogrodzony, ale z otworami wykorzystywanymi w nagłej potrzebie pod chmurką, toaleta - minimum dwa oczka, stragany - kilka desek, stare drzwi, dykta położona na ceglach lub pustakach. Halą może być dawny garaż, magazyn po składowaniu materiałów budowlanych, np. cementu, którego pozostałości rozniosą na butach klienci. Śmieci w miejscu przewiewnym. Następnie mała gastronomia i kasjer pobierający opłaty od sprzedających i na koniec tablica: BAZAR - HALA TARGOWA.

Przerażony tym widokiem, ja-

ko członek Rady Osiedla Kopernika zadzwoniłem do terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej i Straży Miejskiej z pytaniem czy wiedzą o istnieniu nowego bazaru? W odpowiedzi usłyszałem: NIE. Pytam zatem, kiedy w Przemysłu skończy się prowizorka? Czy przyszybsze ze Wschodu zasłużyli na takie traktowanie? Czy to nie dzięki nim właśnie, zaistniał handel stanowiący intratny interes znacznej grupy mieszkańców Przemysłu? Do rozwiązania pozostaje jeszcze problem braku miejsc do parkowania pojazdów w pobliżu nowego bazaru.

Moje uwagi i propozycje podaję pod rozwagę władzom miasta i czekam na odpowiedź na łamach tygodnika "Pogranicze".

Tekst i zdjęcia Jan Hołówka

# Ale numer!

Od 15 marca

"Pierwsza linia telefoniczna już za jedyne 50 zł!"

przy skorzystaniu z promocji miesięczna opłata abonamentowa zostanie powiększona o 10 zł miesięcznie przez okres 24 miesięcy  
promocja trwa do 15 czerwca

"Każda następna za 1 zł!"

z tej oferty promocyjnej mogą korzystać klienci, którzy posiadają przynajmniej jedną linię telefoniczną.

Uwaga promocja trwa tylko do 30 kwietnia!

EUROPEJSKA PROMOCJA

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.  
ŁĄCZY NAS CORAZ WIĘCEJ

### Szczegóły w Rejonach Obsługi Klientów

Rejon Obsługi Klientów w Przemysłu, ul. 3-go Maja 27, tel. (016) 670 28 68

Rejon Obsługi Klientów w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 10, tel. (016) 621 55 00

Rejon Obsługi Klientów w Przeworsku, ul. Chopina 3, tel. (016) 648 80 90

Rejon Obsługi Klientów w Lubaczowie, ul. Mickiewicza 7, tel. (016) 632 02 00



## WYKORZYSTANIE KOMPUTERA

W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

### 161. Czy CD-ROM zastąpi podręcznik szkolny?

Multimedia są często proponowane w miejsce tradycyjnych podręczników i środków dydaktycznych. Mogłoby się wydawać, że rzeczywiście nie ma specjalnych przeszkód, aby umieścić na płycie cały podręcznik wraz z multimedialnymi ilustracjami, ćwiczeniami i np. symulacjami doświadczeń. Prawda jest jednak inna: żadna elektroniczna pomoc, w tym multimedialny podręcznik, nie jest w stanie wyprzeć tradycyjnej książki, może ją jedynie wspomóc swoimi zasobami informacji i przemysłowym, oryginalnym sposobem prezentacji.

Encyklopedie na płytach bywają czasem przydatne. Okazuje się jednak, że nawet najbardziej rozbudowane programy multimedialne są jednak, jak do tej pory, zbyt płytkimi źródłami informacji, a w dodatku niewielu uczniów na nie stać. Z własnych obserwacji wiemy, że uczeń szybciej znajduje potrzebną mu informację w papierowej encyklopedii, niż uruchamiając komputer, włączając płytę i przeszukując ją. Elektroniczne źródło jest bardziej przydatne przede wszystkim wtedy, kiedy trzeba coś skopiować. Jak wszyscy chyba wiemy, wcale nie jest łatwo uczyć się z tekstu czytanego na ekranie. Jednym z powodów zawieszenia przez Stephena Kinga publikowania w Internecie swojej książki była obserwacja, że płyta (i Internet) nie są odpowiednim medium do czytania długich tekstów, gdyż czytelnikowi trudno się na nich skoncentrować. Wielu potencjalnych czytelników zrezygnowało z kupowania kolejnych rozdziałów jego e-książki i postanowiło poczekać na ukazanie się tradycyjnej, papierowej książki, którą można przeczytać w fotelu, czy w pociągu.

Metodycy chcieliby, żeby nauczanie za pomocą multimedialnych wykorzystywało różne metody przekazu i było wielostronnie aktywizujące to znaczy, żeby zmuszało ucznia do czynnego udziału podczas prowadzonych zajęć. Program multimedialny dostarcza oczywiście informacji różnymi kanałami, ale rzadko motywuje uczniów do czegoś więcej niż oglądania. Rzadko zawiera polecenia lub ćwiczenia, które inicjują twórcze działania uczniów za pomocą komputera, a jeszcze rzadziej - do wykonania szeregu zadań poza komputerem. Ponadto coraz więcej nauczycieli twierdzi, że uczniowie nie powinni spędzać przy komputerze

więcej niż cztery godziny tygodniowo. Chodzi tu nie tylko o względy zdrowotne.

Spójrzmy na multimedia jako propozycję edukacyjną dla szkoły, nauczycieli i uczniów w dzisiejszych realiach systemu edukacji w Polsce. Każdy uczeń ma do dyspozycji komputerową pracownię i dostęp do Internetu przez modem. Zakładamy, że będzie obowiązywał system klasowo-lekcyjny, który dopuszcza podział klas na grupy tylko na niektórych zajęciach, np. z informatyki, ale nie na matematyce, historii czy geografii, nawet jeśli stosowany jest komputer. Co do jednego nie można mieć wątpliwości - multimedia edukacyjne zawierają olbrzymie ilości informacji, na ogół poprawnych. Często bywają podobne do papierowych książek i nierzadko (niestety) korzystanie z płyty polega na przewracaniu elektronicznych kartek. Najczęściej jednak jest to elektroniczna furtka do encyklopedyzmu, a więc do nadmiaru informacji, przewyższającego tradycyjne podręczniki. Pod tym względem multimedia zmierzają pod prąd naszej reformy edukacji, która miała zmniejszać obciążenie uczniów nadmiarem informacji, przygotowując ich równocześnie do dalszego samokształcenia. Według danych Ministerstwa Edukacji Narodowej w gimnazjach przypada obecnie średnio 20 uczniów na komputer. W szkołach podstawowych do jednego komputera (w dodatku są to zwykle dość stare maszyny) musi "przysiąść się" aż 80 uczniów. Po optymistycznym wyliczeniu dowiadujemy się, że średnio w szkołach na komputer przypada 40 potencjalnych użytkowników. A zatem w ciągu tygodnia każdy uczeń ma szansę spędzić samodzielnie przy komputerze jedną godzinę! Musimy jeszcze wziąć pod uwagę fakt, że - poza informatyką - żadne inne zajęcia z komputerem nie zezwalają na dzielenie klasy. Podczas lekcji np. matematyki czy języka polskiego, w pracowni informatycznej z multimedialnych podręczników i tak nie byłoby w stanie skorzystać wszyscy uczniowie w klasie. Nawet zwielokrotnienie liczby komputerów w szkołach niewiele tę sytuację zmieni. Dlatego wydaje się zasadne twierdzenie, że multimedia edukacyjne pełnią przede wszystkim rolę stymulatora aktywności ucznia i nie mogą zastąpić podręcznika.

Henryk Lasko

e-mail:lasko@pr.onet.pl

http://www.systemx.pl/lasko

Work Joy

# INTERNET

http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.

Przemysłu, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34



Main content table with 7 columns representing days of the week (Wtorek 27.03, Środa 28.02, Czwartek 29.03, Piątek 30.03, Sobota 31.03, Niedziela 01.04, Poniedziałek 02.04) and rows of TV program listings with times and titles.



**Anekdoty prawdziwe**

**Przechowalnia teczki**

Początek lat 80-tych. Jeden ze sklepów mięsnych w Przemyślu. Ludzie tłoczą się w długiej, rozgorączkowanej kolejce. Ci z końca nie są pewni czy zdołają jeszcze kupić coś satysfakcjonującego. W pewnej chwili, z boku, przedostaje się do lady mężczyzna w średnim wieku. Sprzedawczyni go znając, to inspektor jednej z kontrolujących handel instytucji. Jedną z nich od razu podchodzi do niego. Kolejniczkowie szemrają i szczerzą zęby. "Ja chciałem tylko zostawić na pół godziny" mówi mężczyzna. "Dobrze, przechowamy" odpowiada sprzedawczyni. "Dużo mieliście dzisiaj schabu?" pyta mężczyzna na odchodnym, a odpowiedź sprzedawczyni ginie w sklepowym gwarze.

Wszyscy wiedzą, i personel i stali klienci, że za pół godziny pan inspektor odbierze swoją teczkę. Tyle, że wypełnioną schabem i wędlinami. I oczywiście nic za to nie zapłaci. Panie sprzedawczyni jakoś niedobór rozliczą i nie muszą się obawiać drobiazgowej kontroli. (zs)

**ALGEBRAF nr 94**

ZW	+	DP	=	WE
:		+		+
DZ	+	ZE	=	KZ
=		=		=
Z	*	KP	=	GZ

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody ufundowanej przez firmę System X.

**Rozwiązanie ALGEBRAFU nr 93**

22	+	22	=	44
:		+		+
11	+	11	=	22
=		=		=
2	*	33	=	66

Nagrodę - pięciogodzinny bezpłatny pobyt w kawiarence internetowej - otrzymuje p. Joanna Fedaczyńska z Przemyśla.

Zapraszamy do naszej kawiarenki internetowej System X

Oferujemy: KOMPUTERY, DRUKARKI, SKANERY, AKCESORIA, KASY FISKALNE, PAPIER, MAT. EKSPLOATACYJNE.

Wyższa Olsza Świętego Józefa Polska II 4 37-700 Przemyśl tel. fax: (0-14) 670-48-80

aktualny cennik na: [www.systemx.pl](http://www.systemx.pl)

**Podstuchane "na mieście"**

**Dowcip ornitologiczny**

Dowcipów (tzw. "kawałów") o Adamie Małyszku powstało już mnóstwo. Niedawno zrodził się jednakże przemyski wariant jednego z nich: - Dlaczego Adam Małysz nosi kolczyk w uchu? - Bo go Kunysz\* złapał w locie i oznakował!

\* Kunysz Przemysław - znany przemyski ornitolog (lew)

**Zdrowie i uroda**

**Czarna porzeczka**

Jej ojczyzną jest Azja. Wartości lecznicze czarnej porzeczki znane są już od XVI wieku. Posiadają je liście oraz owoce tego krzewu. Liście zawierają m. in. witaminę C, cukry i kwasy organiczne. Odwar z liści stosuje się jako środek przeciwzapalny, moczopędny i napotny oraz przyspieszający procesy przemiany materii. Owoce czarnej porzeczki są źródłem witaminy C, witamin z grupy B, cukrów i substancji antyseptycznych. Z owoców tych można robić konfitury, wina, syropy i przetwory. Te wszystkie produkty pozytywnie wpływają na układ nerwowy, zwiększając odporność organizmu na infekcje i pobudzają procesy trawienia. Z owoców czarnej porzeczki można też sporządzać płyn do płukania gardła w przypadku anginy czy zapalenia jamy ustnej.

**Chrzan**

Roślina ta pochodzi z południowo-wschodnich części Europy, skąd w średniowieczu zawojowała cały kontynent. Posiada walory nie tylko kulinarne, ale i terapeutyczne. Jego ogromną zaletą jest bardzo duża zawartość witaminy C, większa niż w owocach cytrusowych. Ponadto zawiera m.in. aminokwasy oraz substancje bakteriostatyczne i antyseptyczne, które ograniczają działalność szkodliwych mikroorganizmów w przewodzie pokarmowym i są pomocne w leczeniu przeziębienia, grypy, kataru i chorób gardła. Warto więc w takich przypadkach spożywać chrzan czy też, przy katarze, wdychać jego ostre zapachy, co powinno znakomicie przetrząsnąć nos.

Oprócz tego chrzan, jako środek leczniczy pobudza czynności żołądka i jelit, działa przeciwbólowo i przeciwreumatycznie.

Ciekawostką jest fakt, iż chrzan, uprawiany od XII wieku, ma opinię nie tylko znakomitej przyprawy, ale także afrodyzjaku.

dp

**Krzyżówka z hasłem**

1		2	5	3		4	5		6	7		8	8	9		10
									11							
12																
														1		
									14							
15	16															19
20																22
23																
27																
34																
39																
43																
46																

**KUPON nr 13/513**

BOJA 7

Poziomo: 1/dom zakanny, 5/ do zamykania drzwi, 11/robotnik portowy, 12/imię męskie, 13/niesie pomoc, 14/góry w Azji Środkowej, 15/mieszka na Zakaukaziu, 18/papuga, 20/eden, 21/obi-bok, 22/w parze z Lechem i Czechem, 23/ miasto w zachodniej Ukrainie, 25/do namierzania, 27/ otwarta przestrzeń pod gołym niebem, 30/zaciągasz na grzbiet, 34/ Polskie Linie Lotnicze, 35/materiał izolacyjny, 38/wśród fiatów, 39/imię dziewczynki, 40/polski aktor, 41/kabaret Pietrzaka, 43/ wyspa hiszpańska na Atlantyku, 44/imię żeńskie, 45/polska piosenkarka greckiego pochodzenia, 46/trudnią się wyrobem z blach

mosiężnych i miedzianych, 47/ składnik benzyny. Pionowo: 1/sztukmistrz, 2/ kraina we wschodniej Francji, 3/ zniszczenie, 4/polska rzeka, 5/ rozpad, 6/dziwne słowo, 7/Twój to Polska, 8/stawiana na drodze, 9/niezgrabny pojazd, 10/rosną na pustyni, 16/starożytne miasto w Mezopotamii, 17/walka do upadłego, 18/spolszczona stolica Wenezueli, 19/azjatyckie drzewa owocowe, 24/niemiecka rzeka, 26/silne drzewo, 27/tworzywo sztuczne, 28/do pokrywania dachów, 29/asysta, 31/termin muzyczny, 32/ptaki z wróblowatych, 33/palacowa sala, 36/księżyc z ciasta, 37/miasto w Indonezji, 41/

starożytne miasto greckie, 42/ dziewczynka z zielonego wzgórza. Litery z pól od 1 do 10 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązanie -NA KARTKACH POCZTOWYCH Z KUPONEM- wezmą udział w losowaniu nagrody.

☆☆☆

**ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 11/511**  
Hasło : Speleologia  
Nagrodę otrzymuje p. Piotr Groczuk z Przemyśla. Zapraszamy do redakcji.

# HOROSKOP

**BARAN**  
(21 III - 20 IV)

Sprawy urzędowe, które dotąd okropnie się wlokły, nieoczekiwanie nabiorą tempa. Będziesz zadowolony, bo to oznacza koniec Twoich kłopotów. Poprawie ulegną też stosunki z partnerem.

**BYK**  
(21 IV - 21 V)

Nie bądź taki raptus, bo tylko sobie szkodzisz. Na pewno więcej osiągniesz grzecznością i opanowaniem. Pod koniec tygodnia uważaj na zdrowie - zwłaszcza na serce.

**BLIŹNIĘTA**  
(22 V - 21 VI)

Gwiazdy wrożą pewne napięcia, kłótnie. Nie będą Was bezpośrednio dotyczyć, ale możecie być świadkami nieprzyjemnych sytuacji. Wystąpić w roli rozjemcy albo pocieszyciela.

**RAK**  
(22 VI - 22 VII)

Wiosna już w pełni, więc spacerować, świeże powietrze są wskazane. Zwłaszcza Tobie, Raku, bo na zimę zamknąłeś się w domu jak ślimak w skorupie. Teraz ciesz się słońcem, śpiewem ptaków i kwiatami.

**LEW**  
(23 VII - 23 VIII)

Domowy budżet został ostatnio mocno nad-szarpięty, toteż pora teraz trochę oszczędzać, zwłaszcza, że Święta za pasem. Bacznie przyjrzyj się też swojemu zdrowiu, bo gwiazdy wrożą pewne kłopoty.

**PANNA**  
(24 VIII - 22 IX)

Nie bądź taka ciekawska! Choć "Big Brother" to dla Ciebie strzał w dziesiątkę i na pewno nie przepuścisz żadnego odcinka, to jednak wiedz, że tylko nieliczni pragną być obserwowani.

**WAGA**  
(23 IX - 23 X)

Naucz się wreszcie walczyć o swoje i przestań być przysłowiowym pochyłym drzewem. Gwiazdy będą Cię teraz wspierać, jest to więc dobry czas na zadbanie o swoje interesy.

**SKORPION**  
(24 X - 22 XI)

Najbliższe dni w Twoim związku upłyną pod znakiem wzajemnej fascynacji, ponownego rozkwitu uczuć i radości z bycia razem. Nawet drobne problemy nie będą w stanie tego zepsuć.

**STRZELEC**  
(23 XI - 21 XII)

Nadchodzą pomyslny wiatry dla Twojej zawodowej kariery. Być może pojawią się jakieś nowe propozycje; awans, atrakcyjny kontrakt albo stypendium zagraniczne. Zadbaj tylko nieco o swój wizerunek, bo jak Cię widzą...

**KOZIOROŻEC**  
(22 XII - 20 I)

Aby uniknąć finansowych problemów, musisz pomyśleć o dodatkowym zajęciu. Czekać Cię spore wydatki, a domowa kasa tego nie wytrzyma.

**WODNIK**  
(21 I - 20 II)

Dalekie podróże odłóż na później, mogą mieć bowiem negatywne skutki dla Twojej przyszłości. Raczej zaplanuj każdy dzień tak, by wieczory spędzać w domu, z rodziną.

**RYBY**  
(21 II - 20 III)

Musicie radzić sobie same. Nie liczcie na czyjąś pomoc. Nie wszczynajcie też zasadniczych rozmów ani w domu, ani w pracy. To nie jest dobry czas na takie. Przeczekać!



# POGRANICZE SPORTOWE

## Konsekwencja się opłaca

Rozmowa z **Danielem Puchalskim**, kapitanem  
Przemyskich Niedźwiadków

**Polonia Przemysł zakończyła pierwszoligowe rozgrywki na ósmym miejscu. Czy to Was, jako zespół, satysfakcjonuje?**

- I tak, i nie. Na pewno można być zadowolonym z tego, że udało nam się zrealizować podstawowy cel, czyli awans do „ósemki”. Tylko my wiemy, z jak wielkim obciążeniem psychicznym walczyliśmy o ten awans, pod jaką presją kibiców i środowiska znaleźliśmy się po nieudanym dla nas początku sezonu. Nieprawdopodobna seria zwycięstw, wiara oraz konsekwencja trenera – to wszystko pozwoliło nam awansować do play-off. Z drugiej strony ósme miejsce nie do końca nas satysfakcjonuje. Zespół był mocny, zgrany, dlatego szkoda, że już w pierwszej rundzie zakończyliśmy rozgrywki play-off. Byliśmy tak rozpędzeni, że mogliśmy wygrać z każdym. Od razu trafiliśmy jednak na mocną i dobrze poukładaną drużynę Instalu. Wstydu nie przynieśliśmy, zabrakło nam trochę szczęścia. Pozostał jednak niedosyt, bo przecież pierwszy mecz w Przemysłu przegraliśmy tylko jednym punktem.

**W pierwszej rundzie przegraliście aż 10 spotkań. Co, Twoim zdaniem, w głównej mierze decydowało o słabszej grze zespołu? Nietrafione decyzje personalne, niekorzystny terminarz, Twoja absencja w ośmiu spotkaniach?**

- Wszystko to, w mniejszym lub większym stopniu, sprawiło, że przegrywaaliśmy. W pierwszych miesiącach nie było w drużynie zawodnika, który w ważnych momentach wzięby na siebie ciężar gry. Dlatego często przegrywaaliśmy w końcówkach spotkań. Od kilku lat rozgrywki w polskiej lidze, nawet na zapleczu ekstraklasy, zdominowali obokrajowcy. W Przemysłu dopiero po pewnym czasie przypominano sobie o tym...

**Na szczęście pojawił się u nas Joe Penberthy...**

- Tak. Pomijając nawet jego bardzo dobrą grę i ważne punkty w zwycięskich meczach, jego przyścislenie bardzo nas wzmocniło. Mam wrażenie, że przy nim każdy lepiej czuł się w drużynie, każdy grał jeszcze lepiej. Nie było to takie oczywiste, bo przecież Joe dołączył do nas w trakcie sezonu i nie miał za dużo czasu, by wkomponować się do zespołu.

**Ale z każdym meczem zespół funkcjonował coraz lepiej...**

- Zgadza się. Warto podkreślić tutaj konsekwencję Pawła Trojnar. Dużo nie brakowało, by utracił przez to posadę. Ale wytrzymał presję, robił swoje i osiągnął cel.

**W ostatnich pięciu latach tylko dwa razy zespół Polonii zrealizował postawiony przed sezonem cel: w tym sezonie i dwa lata temu, gdy drużyna utrzymała się w ekstraklasie. Wtedy jednak odszedł trener Jerzy Chudeusz i nie udało się wtedy kontynuować pracy, która przynosiła niezłe rezultaty. Myślisz, że teraz się to uda?**

- Uważam, że szkoda byłoby znów burzyć coś, co już osiągnęliśmy. Patrząc na wyniki wielu niezłych drużyn, na przykład Stali Ostrów, czy Instalu Białystok, nietrudno zauważyć, że konsekwencja się opłaca... Ale decyzja nie należy do nas, lecz do zarządu Klubu.

Rozmawiał: **Andrzej Orzechowski**

### W ekstraklasie piłkarek ręcznych

## 25 minut walki

Szcypiornistki Jarosławii bez większych problemów wygrały z przedostatnią w tabeli Słupią i wciąż prowadzą w grupie drużyn walczących o utrzymanie. Beniaminek tylko przez 25 minut był równorzędnym rywalem dla podopiecznych Januarego Pałysa.

W pierwszej części meczu słupszczanki zaskoczyły wszystkich agresywną grą w obronie i skutecznie wyprowadzanymi kontratakami. W drużynie gości na szczególne wyróżnienie zasłużyła bramkarka, **Krystyna Kliszewska**, która wielokrotnie ratowała swój zespół przed utratą bramki. W pierwszej połowie jarosławianki przez długi czas nie potrafiły więc odskoczyć – jeszcze w 20. minucie notowano remis (8:8). Na szczęście dla miejscowych tuż przed przerwą przyjezdne zupełnie się pogubiły. Po trafieniach **Moniki Janczak**, **Edyty Dobrzyńskiej** i **Olgi Popowicz** Jarosławia schodziła do szatni prowadząc 15:10.

W drugiej części młody zespół gości tylko przez 10 minut walczył z jarosławiankami jak równy z równym. W ostatnim kwadransie meczu przewaga miejscowych nie podlegała już żadnej dyskusji. Przyjezdne nie wytrzymały tego spotkania kondycyjnie i znów zaczęły popełniać wiele prostych błędów. Szybkie kontry Jarosławii sprawiły więc, że gospodynie wygrały efektywnie, bo różnicą aż 14 bramek.

W pozostałych meczach grupy słabszych: AZS AWF Nata Gdańsk - Start Gdańsk 28:18 (17:9), Kolporter Kielce - Ruch Chorzów 19:16 (7:8). W grupie "silniejszych": Piotrcovia - Zagłębie Lubin 27:27 (12:12), Montex Lublin - Vitaral Jelfa Jelenia Góra 35:17 (18:12), Sośnica - EB 30:26 (17:9). W tabeli prowadzi Montex, który w 26 meczach zdobył aż 48 punktów. Na siódmym miejscu Jarosławia (25 pkt.), ósmy jest Kolporter (24), a dziewiąty AZS Gdańsk (23 pkt.).

### Podsumowanie sezonu w I lidze koszykarzy

# Niedźwiadki spełnione

**Ósme miejsce koszykarzy Polonii Przemysł w rozgrywkach pierwszej ligi na pewno nie jest porażką. Czy jest sukcesem? To już znacznie trudniejsze pytanie.**

Tegoroczne osiągnięcia Przemyskich Niedźwiadków nie powalają na kolana. Ale koszykarze zrealizowali postawiony przed sezonem cel, dlatego ósme miejsce jest sukcesem trenera, zawodników i klubowych działaczy. Również tych z zarządu sekcji, którzy nie raz pomagali Niedźwiadkom, choć nie wszyscy musieli o tym wiedzieć...

### Krajobraz po spadku

To miał być - i był - jeden z najtrudniejszych sezonów dla koszykarzy Polonii. Po niespodziewanym i bolesnym dla wszystkich opuszczeniu ekstraklasy w klubie wiele miało się zmienić. Nowy zarząd przypominał, ile to miliardów pochłonęła już koszykówka, dlatego przez kilkanaście tygodni przyszłość koszykarzy rysowała się w ciemnych kolorach. Tylko dwóch zawodników - **Krzysztof Zych** i **Maciej Miller** - miało ważne kontrakty na kolejny sezon, pozostała czwórka Polaków grających w ekstraklasie cierpliwie czekała na konkrety, jakie padną z ust wiceprezesa klubu, **Stanisława Polańskiego**.

Ostatecznie tylko **Tomasz Przewrocki** i **Daniel Puchalski** pozostali w Przemysłu. Szkoleniowcem drużyny został **Paweł Trojnar** i rozpoczęła się walka o to, by - obok kilku piłkarzy - do Przemysła przyjechali też choćby dwaj koszykarzy. Po odejściu **Krzysztofa Mili** Niedźwiadkom brakowało przede wszystkim rozgrywanego. Drugoligowe "gwiazdki" na szczęście do Przemysła nie trafiły. Drużynę wzmocnił natomiast doświadczony **Arkadiusz Osuch**. Potrzebny był też środkowy, ale budżet zespołu koszykarzy nie był na to przygotowany. Udało się za to pozyskać dwóch doświadczonych zawodników, którzy nawet za nieduże pieniądze chcieli grać w pierwszej lidze, by udowodnić wszystkim, że po mniejszych bądź większych problemach zdrowotnych można jeszcze grać w koszykówkę na wysokim poziomie. **Marek Cielieński** i **Dariusz Szykiel** szczęśliwie dla wszystkich wyładowali w Przemysłu.

### "Planowe" rozczerowania

Tak "sklejony" zespół zaczął rywalizację w pierwszej lidze od trzech minimalnych porażek z bardzo mocnymi wówczas rywalami: Górnikiem Wałbrzych, Polpharmą Starograd Gdański i poznańskim Alpen Gold. Później, niestety, nie było lepiej. Z pierwszych dziesięciu spotkań Niedźwiadki wygrały tylko trzy - w Przemysłu przegrało Zagłębie Sosnowiec, poległy też zespoły ze Stalowej Woli i Zielonej Góry. Niedźwiadki na wyjazdach nie mogły jednak przełamać złej passy. Przez trzy kwarty Polonia z każdym, nawet z Instalem w Białymstoku, walczyła jak równy z równym, ale w końcówce dysponując dłuższą ławką rywale rozstrzygali mecz na swoją korzyść. Niedźwiadki przesładowały też pech: w wielu wyjazdowych meczach Niedźwiadki zmagaly się nie tylko z rywalem, ale i gospodarsko gwizdzącymi sędziami, w dodatku przez osiem spotkań musiał pauzować kontuzjowany - dotąd z konieczności grający na pozycji centra - **Daniel Puchalski**. Niewiele mógł pomóc sprowadzony pod koniec października **Dominique Davis** - ame-

rykański środkowy (???) tylko w pierwszym meczu - z Zastalem Zielona Góra - nie zawiódł. Później spisywał się fatalnie. Jego koledzy też niczym nie zachwycali, w rezultacie Polonia musiała przełknąć gorycz ponad 30-punktowej porażki z Albą Chorzów.

Wtedy działacze, którzy na przełom października i listopada zapowiadali wzmocnienie drużyny, zrozumieli, że dłużej nie można już czekać. W piątek, 10 listopada minionego roku, przyjechał do Polski Joe Penberthy. 22-letni, biały rozgrywający, absolwent Masters College (California) zmienił oblicze drużyny. Już w debiucie w polskiej pierwszej lidze (grając zaledwie 12 minut) zdobył sześć punktów, miał dwie asysty i jeden przechwyt, a Polonia wygrała ciężki mecz z Resovią.

### Chudeusz postraszył

Przełomowym momentem był rozegrany kilka dni później pucharowy mecz z AZS-em Lublin. Niedźwiadki, po wysokiej, 18-punktowej porażce w pierwszym meczu, walczyli w Przemysłu o awans do III rundy Pucharu Ligi. Na spotkaniu pojawił się wówczas **Jerzy Chudeusz**, szkoleniowiec, który w sezonie 1998/99 utrzymał Niedźwiadki w ekstraklasie. Przez prawie dwa lata Chudeusz współpracował zresztą z Pawłem Trojnar. Obecność wrocławskiego szkoleniowca na meczu sugerowała, że w Przemysłu szykuje się prawdziwa rewolucja kadrowa. Niemal równocześnie rozważano bowiem rozstanie z **Arkadiuszem Osuchem**. Zawodnik ten nie spełniał oczekiwań. W okresie przygotowawczym chorował, stąd nie był w pełni przygotowany do sezonu. Gdy Penberthy potwierdził swoją przydatność, Osuch zmienił więc otoczenie i podpisał kontrakt z Górnikiem Wałbrzych. Wydawało się, że następnymi będą **Dominique Davis** i... **Paweł Trojnar**. Obaj jednak obronili się, bo Niedźwiadki zaczęły grać lepiej (po zwycięstwie nad AZS-em 115:84 awansowały nawet do III rundy Pucharu Ligi), a Chudeusz wybrał korzystniejszą finansowo ofertę Noteci Inowrocław.

Koszykarze Polonii zaczęli wygrywać. Na początku ich gra pozostawała jeszcze wiele do życzenia, ale konsekwentna praca Trojnar i świet-

nie wkomponowanie do drużyny "Józka" Penberthy'ego sprawiły, że znacznie poprawiły się nastroje przemyskich kibiców. Niedźwiadkom sprzyjał też terminarz - w II rundzie przemyslanie na własnym parkiecie podejmowali wszystkich, poza Polpharmą, rywali z miejsc 1-12. Przełomowym momentem było spotkanie w Sosnowcu. Tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia Niedźwiadki rozgromiły miejscowe Zagłębie 86:68 i uwierzyły, że są szanse na "ósemkę", że konsekwentna praca może przynieść bardzo dobre rezultaty. W drugiej rundzie Niedźwiadki miały tylko dwie wpadki - porażek w Zielonej Górze i Bydgoszczy z pewnością można było uniknąć. Zwycięstwami nad najlepszymi drużynami ligi Polonia w pełni się jednak rehabilitowała. Na tydzień przed zakończeniem rozgrywek, po bardzo efektywnym zwycięstwie nad Startem Lublin, Polonia zapewniła sobie awans do "ósemki" i spokojny byt w gronie pierwszoligowców.

### Play-off: brawa i niedosyt

Niedźwiadki już w pierwszej rundzie play-off trafiły na bardzo wymagającego rywala. Instal Białystok był najlepszą drużyną rundy zasadniczej i w konfrontacji z Polonią potwierdził, że jest przygotowany do walki o najwyższe laury. Pod każdym względem, niestety. Białostoczanie wygrali pierwsze spotkanie w Przemysłu zdobywając zwycięskie punkty na 2,4 sek. przed końcem meczu. W Białogostoku Niedźwiadki skazane były na porażkę. W jaskini lwa Polonia raz jeszcze pokazała jednak charakter. Mimo stronniczego sędziowania wygrała drugi mecz play-off i doprowadziła do trzeciego spotkania. Gospodarze tym razem wykorzystali już atut własnego parkietu, ale Polonia tak zebrała wiele pochwał. - *Polonia zostawiła bardzo dobre wrażenie, zgrany, dobrze prowadzony zespół, który miałby naprawdę duże szanse z Pakmetem* - pisał po ostatnich meczach Niedźwiadków jeden z białostockich dziennikarzy.

Przemyslanie, podobnie jak chorowska Alba, zrezygnowali już z rozgrywania spotkań o miejsca 5-8, dlatego zakończyli rozgrywki na miejscu zajmowanym po rundzie zasadniczej.

## "Jaskółki" za burta, kolej na Siarkę

Niczym burza przeszli przez pierwszą fazę play-off II-ligowi koszykarze jarosławskiego ZNICZA, dwukrotnie wysoko wygrywając z rezerwami tamowskich "jaskółek". Po zwycięstwo w Tamowie rewanż był, w zasadzie, formalnością, ale - trzeba powiedzieć - goście tanio nie sprzedali swoje skóry, szczególnie w I i III kwarcie, w których wyciskali z podopiecznych **Stanisława Gierczaka** przysłowiowe siódme poty. Oby z równym powodzeniem ulubieńcy już nie tylko jarosławian walczyli w kolejnej rundzie, gdzie los przydzielił im tamobrzeską **Siarkę** (wylimitowała **Piotrczowie Piotrków Trybunalski**), po której ewentualnym pokonaniu jarosławianie zdobędą awans do puli finałowej i...

ZNICZ - Unia II Tamów 98:80 (24:24, 24:14, 22:24, 28:18) Punkty: PSzczołka 27, Wąs 21 (popisowy występ Damiana), Mikołajko 14, Malcherczyk 13, Fortuna 8, Krupa 8, G.Szczołka 6, Sówka 1, Kordas 0.

### JAROSLAWIA - Słupia Słupsk 34:20 (15:10)

JAROSLAWIA: **Torchala, Zagińska, Ulma - Dobrzyńska 6, Jadach 2, Kozak 2, Janczak 7, Popowicz 6, Fialek 2, Hołysz 3, Sadowska 2, Kowalczyk 1, Gawłowicz 0, Cholewa 0.**  
SŁUPIA: **Kliszewska - Łużewska 4, Sokolowska 2, Wasiak 3, A. Chudzik 3, E. Chudzik 3, Kudlacz 5, Muchowska 0, Kobylińska 0.**





# KUPNO • SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

# NIERUCHOMOŚCI PRYZMAT

ROK ZAŁOŻENIA 1992

 CZŁONEK RZESZOWSKIEGO STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROTCIE NIERUCHOMOŚCI [www.nieruchomosci.rspn.pl](http://www.nieruchomosci.rspn.pl)
**PRZEMYSŁ, Plac Na Bramie 8, pok. 11 TEL.**

 biuro (0-16) 678 67 69 | czynne 9 - 17  
 dom (0-16) 670 15 09 | w sobotę 10 - 14  
 e-mail: [Pryzmat@c-net.pl](mailto:Pryzmat@c-net.pl)

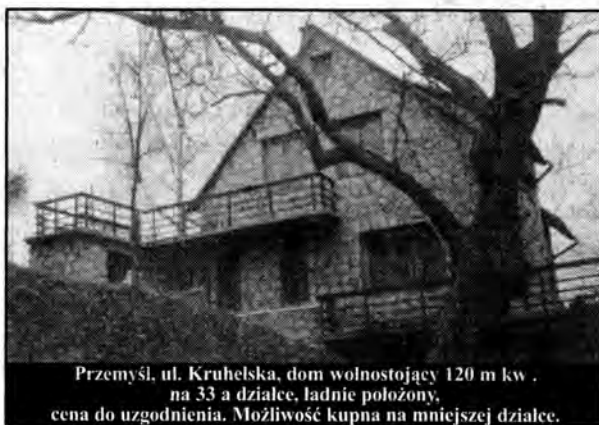
## MIESZKANIA • DOMY • DZIAŁKI • LOKALE



Przemysł, zaplecze magazynowo-biurowe o powierzchni ok. 1500 m kw., z dobrym dojazdem, za 950.000



Kuńkowce k. Przemysła dom drewniany po remoncie, c.o. woda, gaz + zabudowania gospodarcze + 5,4 ha za 115.000. Możliwość kupna na mniejszej działce i negocjacji ceny.



Przemysł, ul. Kruhelska, dom wolnostojący 120 m kw. na 33 a działce, ładnie położony, cena do uzgodnienia. Możliwość kupna na mniejszej działce.

### Działki budowlane pod budownictwo jednorodzinne:

Hureczko - działki po 11a za 1.200\*, ul. Batorego 12a, pełne media za 31.000\*, ul. Zamojskiego 23a za 50.000\*, Lipowica, ul. Obronna, do wydzielenia 14a lub 28a jako całość, 40.000\*, ul. Paderewskiego 26a za 98.000\*, Sliwnica Krasiczyńska działki 9a, 10a po 800/ar\*, Żurawica 18a, sąsiedztwo lasu za - 18.000\*, Żurawica rejon szpitala, 24a za 24.000\*, Kańczuga 8a, rejon Stacji PKP 2.500/ar\*, Ostrów rejon osiedla Fort II, różne 1.200/ar\*, Książce 71a, możliwość podziału, po 700/ar\*, Wysockiego 30a, do wydzielenia na mniejsze, pełne media 5.000/ar\*, Zielonka 41a z garażem za 50.000\*, ul. Bolesława Śmiałego 10a za - 55.000\*, Nienadowa, 56a z rozpoczętą budową, za 38.000\*.  
**Duży wybór działek przy E-4. Więcej ofert w biurze.**

### OKAZJA!

**Siedliska** - ładna samodzielna działka 68a, woda, prąd siła, gaz przyłącz., z domkiem rekreacyjnym z możliwością rozbudowy za 42.000\*.  
**Przemysł - Batorego** działka 12a, pełne media.

**Skoloszów** - trasa E-4 przy budowlanej obwodnicy, 48a z pozwoleniem na budowę ładnego domu oraz możliwością realizacji inwestycji o różnych funkcjach, za 65.000\*  
**Młyny** - dom w sąsiedztwie drogi na przejściu w Korczowej 60 m kw. na działce 22a, za 100.000\*  
**Żurawica** - nowy funkcjonalny dom, działka 6a z garażem, cena do uzgodnienia.

### Działki pod budownictwo przemysłowe:

Michałówka koło Radymna, przy drodze na przejściu graniczne w Korczowej, 80a za 80.000\*, Przemysł, ul. Ofiar Katynia, 32a za 80.000 oraz 9a za 18.000\*

### Działki rekreacyjne:

Makowa 5a, ogrodzona, ze studnią, z pozwoleniem na budowę domu letniego, za 5.000\*, Maćkowiec 22a, obok gaz, woda, prąd + 1,5ha lasu, może być pod budownictwo jednorodzinne za 27.000\*, Żurawica 18a, sąsiedztwo lasu, za 16.000\*, Makowa 8a z domkiem za 70.000\*.

### Domy:

Przemysł, ul. Wozowa, 100 m kw., działka 3,5a za 93.000\*, Przemysł, ul. Sobieskiego, 60 m kw., stary murowany dom z możliwością rozbudowy, działka 8a za 36.000\*, Hucisko Nienadowskie, dom murowany + 90a działka za 33.000, może być letniskowy\*, Kuńkowce koło Przemysła, dom drewniany + zabudowania gospodarcze + 5,4ha działki za 115000\*, Orły koło Przemysła, dom 100 m kw., może być dwurodzinny + 1,5ha działki za 105000\*, Przemysł, ul. Węgierska, dom 220 m kw., działka 3,5a za 260.000\*, Przemysł, ul. Skalna, pół bliźniaka za 200.000\*, Przemysł, ul. Przemysłowa, dwurodzinny za 200.000\*, Żurawica - drewniany dom do remontu, działka 9 a, pełne media za 36.000\*, Fredropol - drewniany dom + gospodarczy, działka 22 a, za 46.000\*, Przemysł - Zasanie, okolice Grunwaldzkiej, dom 120 m kw. na działce 14a za 130.000\*, Przemysł - Zasanie, dom 120 m kw. działka 9a za 310.000\*, Zasanie, dom 100 m kw. działka 8a 140.000\*

### Kamienice:

Przemysł, ul. Słowackiego, 540 m kw, z lokatorami, za 225.000\*

### Lokale:

Nieruchomość w centrum Przemysła - kamienica 600 m kw., 4 niezależne kondygnacje za 1.000.000\*. Przemysł - nieruchomość biurowo-magazynowa za 950.000\*. Medyka - mieszkanie, może być lokal 140 m kw., za 100.000\*

### Mieszkania:

Przemysł, ul. Puzkina, 100 m kw., w domu jednorodzinny, po remoncie za 135.000\*, Przemysł, os. Rycerskie, 86 m kw., 4 pokoje + garaż za 112.000\*, Przemysł, ul. B. Spiechowicza, 44 m kw., dwa pokoje za 75.000\*



Przemysł-Zasanie budynek wolnostojący o powierzchni 360 m kw., parter przeznaczony na działalność gospodarczą, ponadto mogą być 3 samodzielne mieszkania, działka 936 m kw. całość ogrodzona, pełne media za 510.000.



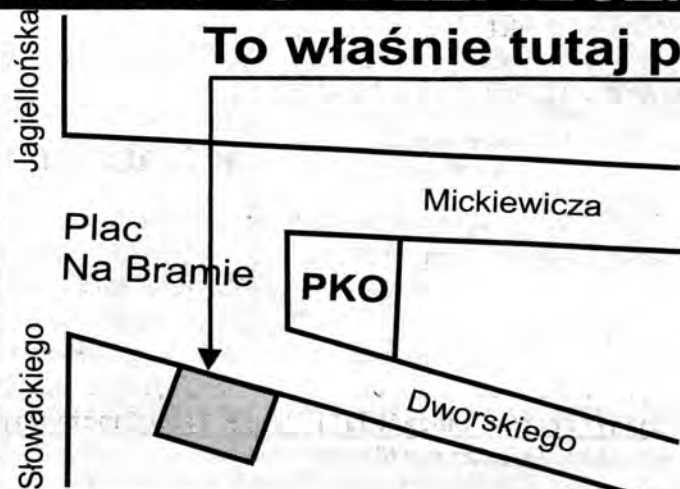
Przemysł-Zasanie, okolice Grunwaldzkiej, dom 120 m kw., na działce 14a, za 130.000.



Żurawica - nowy, funkcjonalny dom, 160 m kw., cena do uzgodnienia.

**POSZUKUJEMY:** do sprzedaży: działki, domy, lokale  
 do wynajęcia: mieszkania, lokale

## ZADBAJ O BEZPIECZNY PRZEBIEG SWOJEJ TRANSAKCJI!



To właśnie tutaj przyjdź - ZAPRASZAMY!

- Zapewniamy:**
- szybką finalizację transakcji,
  - fachową obsługę i doradztwo
  - reklamę w prasie krajowej i internecie
  - pomoc w realizacji stanów prawnych
  - pomoc w uzyskaniu kredytu
  - usługi geodezyjne w pełnym zakresie

- Ponadto:**
- odszukiwanie dokumentów własności nieruchomości i mienia pożydowskiego
  - ustalanie i dokumentowanie stanów prawnych nieruchomości BYŁYCH DUŻYCH WŁASNOŚCI
  - bogata oferta gotowych projektów domów

# SAUNY

GW-2534



**KLIMBUD**

- kominki
- ogrzewanie podłogowe
- centralne odkurzanie
- grzejniki elektryczne i c.o.

Przemysł ul.3-go Maja 14 tel.670 28 88

## KLIMATYZACJA

## NAWOZY

F.H. "AN-STAL"  
Przemysł, ul. Lwowska 73  
tel. 678-38-16, 0606-952-147

### MATERIAŁY BUDOWLANE

GW-2535

**Zapewniamy transport!**

## SKLEPY MEBLOWE

**JAROSŁAW, ul. 3 MAJA 85**  
(dawny biurowiec "Jarlanu")  
tel. 623-34-38

czynny w godz. 7.00 - 17.00 w dni robocze  
9:00 - 13:00 w soboty

**JAROSŁAW, RYNEK 14**  
tel. 621-37-41

czynny w godz. 7.00 - 17.00 w dni robocze  
9.00 - 13.00 w soboty

"PRIMA-MEBEL" s.c.

**OKAZJA!**  
super ceny !!!



Polecamy również:

- \* mebleścianki
- \* kuchnie
- \* sypialnie
- \* wypoczynki

Przemysł, ul. Jasińskiego 56a  
tel./fax: 678 26 61  
Zapraszamy od 8 do 17, soboty: od 8 do 13

GW-2536

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA  
**NAJLEPSZĄ W KRAJU STOLARKE BUDOWLANĄ**



**SOKÓŁKA**  
OKNA I DRZWI

OKNA I DRZWI Z DREWNA  
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM  
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej

PRZEMYSŁ, ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86

**GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY**

SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA

CERTYFIKAT ISO 9002

GW-2537

**polecają**

## MEBLE FIRMY RESTOL

Ponadto oferujemy szeroki wybór krzesel po atrakcyjnych cenach

zestawy:  
**POKOJOWE, BIUROWE**  
**MŁODZIEŻOWE, KUCHENNE**

**CENY PROMOCYJNE**

W GRANICACH MIASTA TRANSPORT BEZPŁATNY

URZĘDOWSKI

# OKNA URZĘDOWSKI

Porównaj ceny: OKNO MAHOŃ K=1,1 KOLOR LAZUR  
150x150 - 1.049 zł netto  
120x120 - 635 zł netto

5 lat gwarancji !!!

OKNO SOSNA BIAŁA K=1,1  
120x120 - 604 zł netto  
150x150 - 999 zł netto

Autoryzowany dealer **PH BOGUSZ**  
Przemysł, ul. Dworskiego 57  
tel. 678-54-65

GW-2538



## buty dla każdego dużego i małego

**STORK**

Rzeszów Centrum Handlowe RESPAN  
Przeworsk, ul. Mickiewicza 29  
Jasło, ul. Rynek 5  
Dębica, ul. Rzeszowska 30  
Sanok, ul. Jagiellońska  
Przemysł, ul. 3 Maja 16

Zapraszamy do nowego otwartego sklepu

**Przemysł, ul. 3 Maja 16**

**promocje cenowe !!**

GW-2539

## AKCESORIA

MEBLOWE, DRZWIOWE, OKIENNE

Czołowych firm polskich i zagranicznych, m.in. GAMET, NOMET, PASOTTI, MANITAL

Hurtownia  
**"DOMATOR"**

Zapraszamy od 8-17, sob. 8-13

Przemysł, ul. Mickiewicza 38  
Tel./fax: /016/ 678-66-70

GW-2545

**Huber MEBLE**

- \* systemy drzwi przesuwanych SENATOR
- \* kuchnie, które Cię wyróżnią
- \* zestawy kuchenne z projektem i montażem
- \* inne meble również

Zadzwoń lub przyjdź  
w godz. 9:00-18:00, sobota: 9:00-14:00  
37-700 Przemysł, ul. Ofiar Katynia 17  
Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38  
Tel./fax: (016) 678 41 91, 678 95 79

GW-2541

TANI WĘGIEL  
wysokiej jakości

## NAWOZY

bezpłatny transport SPRZEDAŻ RATALNA

**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
polecamy: papy tradycyjne i termozgrzewalne, rabaty do cen fabrycznych

PHU "KONSROL" s.c.  
Przemysł, ul. Nestora /rampa Burak/  
tel. 678-68-11, tel./fax 678-55-81  
Krasieczyn, tel. 671-81-20  
Fredropol, tel. 0 604 325 923

GW-2542

## KASY WAGI

komputery oprogramowanie

**ALFA-NET**

tel./fax (016) 670-31-33, 670-28-43

GW-2547

## INSTAL - SYSTEM

Świadczy usługi:

- \* wykonawstwo instalacji sanitarnych - centralnego ogrzewania - gazowych
- \* naprawy gazowych urządzeń grzewczych - kotły c.o.
- \* sprzedaż - montaż gazowych urządzeń grzewczych

INSTALACJE I KOTŁY NA OLEJ OPALOWY

**INSTAL-SYSTEM**  
Przemysł, ul. Jasińskiego 56a  
tel. 675 10 22, 0502 62 73 43, 670 51 24

GW-2540

## PRZEWÓZ CHORYCH

specjalistycznym ambulansem (także na zlecenia ZOZ)



Przemysł  
ul. Mickiewicza 25  
tel. 678-86-10, kom. 0601-496-141

GU-2543

Przedsiębiorstwo Obrotu Wyrobami Hutniczymi



**BAZA MAGAZYNOWA W PRZEMYSŁU**  
ul. Sielecka 11  
tel. (016) 678-30-87

GW-2546

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:

- WYROBY HUTNICZE**  
STALOWE, ALUMINIOWE, KWASOODPORNE, NIERDZEWNE ORAZ POKRYCIA DACHOWE, DODATKOWO MAGAZYN W STALOWEJ WOLI OFERUJE MATERIAŁY BUDOWLANE
- BLACHY DACHOWE**  
TRAPEZOWE I BLACHO-DACHÓWKA (Z BLACH FIŃSKICH I SZWEDZKICH) CIĘTE NA ŻĄDANE DŁUGOŚCI

**PROMOCJA BLACH FIŃSKICH (do krycia), cena od 22 zł/m**

**UWAGA!**  
SKUPUJEMY ŻELAZO STALOWE I INNE PO ATRAKCYJNYCH CENACH

JAKO REGIONALNE BIURO SPRZEDAŻY HUBY OSTROWIEC S.C. I HUBY im. T. SENDZIMIRA ZAPEWNIAMY NAJKORZYSCIEJSZE WARUNKI ZAKUPU

GW-2544



**Gosia**

**Salon Fryzjerski**  
Anna Machunik

Przedłużanie i zageszczanie włosów metodą Monofibre

Renciści- emeryci 20% zniżki  
Godz. otwarcia:  
codziennie 8 - 18 sobota 7 - 15  
Dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.

ul. Biblioteczna 4, Przemysł  
tel.(016)678-49-43

- ➔ PILNIE POSZUKUJEMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW.
- ➔ ZAPEWNIAMY SZKOLENIE.
- ➔ PRACA NA UMOWĘ ZLECENIE PRZY PROMOCJI NOWEGO PRODUKTU.
- ➔ INFORMACJE:  
0607-812-258  
LUB  
0603-163-126



Zakład Szklarski

GW-2548



- \* duży wybór szkła i lusteczek
- \* bogaty asortyment ram, (także listwy hiszpańskie)
- \* serwis szklarski 24h

**Paweł STODOLIŃSKI**  
37-700 Przemysł, ul. Sanocka 69  
tel.: (0-16) 678 56 80  
tel. kom.: (0) 604 316 536